

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Stypendia dla licealistów z Biłgoraja. Lista



STRONA 6

Biłgoraj / Ale

Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny



Jak mu nie wstyd

65-latek został zatrzymany tuż po tym, jak odebrał pieniądze od kolejnej seniorki

Rzucili się na nas jak szarańcza: zmasowany atak oszustów na Biłgoraj i okolice

- Prób było naprawdę wiele, choć policja jeszcze to ustala, ale tylko dwie osoby udało im się podejść
- mówi prokurator Ewa Kuźnicka.

Skomentuj na naszym portalu
gazetabilgoraj.pl

STRONA 5

Co dalej z drogą Żelebsko - Trzęsiny?

STRONA 8

Osuchy (gm. Łukowa)
Rozpoczęło się wielkie wyburzanie. Będzie nowe muzeum

STRONA 8

Sołtysi z gminy Turobin mówią: Dość! Zbierają podpisy za drogą

STRONA 18

Bocianie gniazdo podzieliło gminę.

Kto kazał je usunąć?



STRONA 5

Mocne oskarżenia w Turobinie.

„Bezdomny” bocian chwilowo siedzi na słupie i szuka swojego miejsca w Turobinie

Mistrz kierownicy zrobił właśnie ...

STRONA 3

Karol Kręt kierowca wyścigowy dopiero teraz ze względu na wiek mógł zdawać egzamin

Zespół Head Vision wydaje płytę

STRONA 9

Samouk z wioski Ciosmy. Nie szuka rozgłosu



STRONA 12

Andrzej Jargiełto przygodę z rzeźbiarstwem rozpoczął jako mały chłopiec

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

• Badania kierowców
• Psycholog

• Okulista
• Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca

• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**NOWY PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU**



**„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
tel.: 500 411 112**



**ZNAJDŹ
NAS NA**

facebook®

Moto Serce Biłgoraja bije naprawdę mocno

Grupa Moto Serce Biłgoraj zasługuje na wielki szacunek.

Nie dość, że organizują zloty i promują lokalną motoryzację, to zebrali ponad tysiąc złotych i ponad 100 kilogramów karmy dla zwierząt: - Brawo Wy! Z całego serca dziękujemy - przekazuje ze wzruszeniem, Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”.

Złot aut, przepychanie busa, trzymanie felgi na czas, czy najgłośniejszy wydech, zgromadziły przy ul. Targowej w Biłgoraju bardzo wielu

zainteresowanych. Najmłodszy uczestnik miał niespełna roczek. Niezła zabawa trwała do północy. Ale to nie koniec dobrej roboty grupy Moto Serce Biłgoraj.

- Dzięki Wam, pozyskanym sponsorom i zgromadzonym darczyńcom udało się zebrać dla zwierzątek 1028,53 zł, a także 10 euro i 82 centy! Poza tym zebrano ok. 100 kg karmy dla psów i kotów! Brawo!! Z całego serca dziękujemy za wsparcie i życzymy Wam kolejnych równie udanych spotkań - dziękują wolontariusze, którzy zajmują się zwierzętami. Podziękowania także dla



Dzięki grupie Moto Serce Biłgoraja udało się zebrać ponad 100 kg karmy dla psów i kotów

wolontariuszy, czyli uczniów: I i II LO w Biłgoraju oraz biłgorajskiej SP nr 3.

Tomasz Zalewa



Policzone i przekazane. Dokładnie 1028 złotych dla bezpańskich psów i kotów z Ziemi Biłgorajskiej

Zapisy na Bieg Sitarski w Biłgoraju

Rozpoczęły się zapisy do dziesiątego Biegu Sitarskiego. Tegoroczny odbędzie się 17 czerwca (sobota) na leśnych trasach przylegających do biłgorajskiego Zalewu „Bojary”.

Bieg Sitarski rozgrywany jest w formie crossu na trzech dystansach do wyboru: 5 km, 10 km i półmaraton. Zapisy drogą elektroniczną, są przyjmowane do końca maja.

TERMIN i TRASA BIEGU
17 czerwca 2023 r. (sobota).

Trasa „X biegu” prowadzi po leśnych terenach przylegających do biłgorajskiego Zalewu „Bojary”, (5 i 10 km to odpowiednio: jedno i dwa okrążenia 5-kilometrowej pętli, półmaraton – trzy okrążenia

X BIEG sitarski
5 km - 10 km - półmaraton
www.xbieg.pl, www.facebook.com/groups/bilgorajbieg/
17 czerwca 2023 godz. 16:00
PROGRAM IMPREZY:
13:00 - 15:15 Weryfikacja zgłoszeń / Biuro Zawodów - namiot nad zalewem „Bojary” /
16:00 - Start biegów
Start umiejscowiony w okolicach grilli nad zalewem, co 3 min. każdy dystans
Dekoracje
Poszczególne dystanse będą dekorowane ok. 30 min. po zakończonym biegu
Zgłoszenia elektroniczne do dnia 31.05.2023 r. Zapisy: <https://dostartu.pl/x-bieg-sitarski-v9159>

trasę 7-kilometrowej).

PROGRAM IMPREZY:

13:00 – 15:15 – weryfikacja zgłoszeń, odbiór pakietów startowych, (Biuro Zawodów umiejscowione nad Zalewem „Bojary” – parkingi na końcu ul. Romanowskiego),
16:00 – Start do biegów (linia Startu i Mety w okolicach Grilli nad Zalewem – co trzy minuty start kolejnych

dystansów),

Dekoracje – poszczególne dystanse będą dekorowane 10 minut po wywieszeniu wyników zakończonego (ok. 30 minut po zakończonym biegu).

Link do zapisów: <https://dostartu.pl/x-bieg-sitarski-v9159>
Zapisy trwają do 31 maja.

Tomasz Zalewa

To była jedyna apteka w Biłgoraju



Antoni Śnieżko przed swoją apteką w Biłgoraju

To była jedyna apteka w całym Biłgoraju. A na zdjęciu jej właściciel - Antoni Śnieżko. Tyle że to był 1940 rok, a historię przypomina facebo-

okowy „Biłgoraj Nieznany”. Jeśli macie inne stare zdjęcia z Ziemi Biłgorajskiej, chętnie przypomnimy i pokażemy mieszkańcom. Napiszcie,

prześlijcie, odezwijcie się: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Napisz do nas !

Zgłoś nam sprawę, a nasi dziennikarze się tym zajmą. Czekamy na interwencje, ale też zdjęcia, ciekawych rozmówców, zapowiedzi wydarzeń i informacje co dzieje się w powiecie biłgorajskim i blisko Ciebie. Będziemy przekazywać, reagować, pytać i wyjaśniać. Po to są media.



Napisz do nas!

nowa@gazetabilgoraj.pl

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

@ Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Mistrz kierownicy zrobił właśnie ... prawo jazdy

Pewnie trudno w to uwierzyć, ale najbardziej utalentowany i najszybszy kierowca na Ziemi Biłgorajskiej - Karol Kręt ... nie miał do tej pory prawa jazdy.

Mieszkaniec Biłgoraja właśnie zdał egzamin! I to za pierwszym podejściem: - Dużo osób mogło myśleć, że posiadanie prawa jazdy, bo od kilku lat pojawiają się regularnie artykuły o mojej pasji. Ale dopiero teraz mogłem zdać egzamin - mówi Karol Nowej Gazecie Biłgorajskiej. Egzamin to była tylko formalność, czy wcale nie?

- Egzamin to wcale nie taka formalność, bo ja mam doświadczenie za kierownicą, ale to jednak doświadczenie sportowe, a nie do jazdy po ulicach. Można powiedzieć, że sport mi nawet przeszkadzał, bo takie odruchy jak lewa noga na hamulcu, czy inne podobne, sprawiały mi dużo problemów na początku jazdy. Ostatecznie udało mi się zdać po ponad 40 minutach egzaminu



Mistrz kierownicy od teraz może wyjechać na ulice Biłgoraja

i teraz przestawiam się w pełni na maturę - tłumaczy nam Karol. Człowiekowi Roku 2022 Ziemi

Biłgorajskiej w plebiscycie Nowej Gazety Biłgorajskiej życzymy jak najmniej punktów na drodze

i jak najwięcej na majowej maturze.

Tomasz Zalewa



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Bibliotekarz, Stanisławów/ SP	0,25	364,00 zł	u
Nauczyciel geografii, Stanisławów/ SP	0,25	910,00 zł	u
Pracownik prac dorywczych, Olchowiec/ Gospodarstwo rolne		25 zł/godz.	z
Magazynier w sklepie internetowym z odzieżą damską, Biłgoraj/ KARKO		22,8 zł/ godz.	z
Pomoc lakiernika, Sól/ RKS Systemy Ogrodzeniowe	1	3 800,00 zł	u
Stanowisko ds. obsługi postępowania odwoławczego, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490,00 zł	u
Operator zgrzewarek, Majdan Stary/ Kapka	1	3 490,00 zł	u
Inżynier budowy, Wola Mała/ Sass	1	3 490,00 zł	u
Piekarz, Biłgoraj/ Surma	1	4 000,00 zł	u
Starszy specjalista, Biłgoraj/ KPPSP	1	4 422,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Wola Mała/ Sass	1	3 490,00 zł	u
Kierowca kat. B, Aleksandrów Czwarty/ HAZET	1	4 000,00 zł	u
Stanowisko ds. orzecznictwa, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Wola Duża/ Larus	1	4 000,00 zł	u
Kucharz, Wola Duża/ Larus	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę

z - umowa zlecenie



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

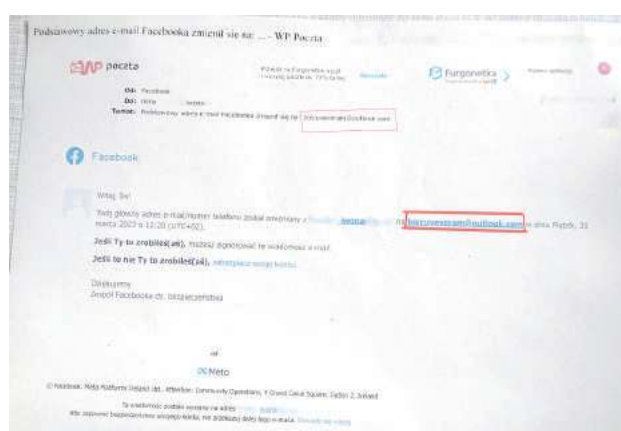
To też kradną. Ofiarą mieszkanka Biłgoraja

Na komisariat w Biłgoraju zgłosiła się Iwona. Kobieta zgłosiła ... kradzież facebookowego konta. - W jednej chwili ktoś zmienił mi adres e-mailowy, zmienił hasło i wyrzucił mój adres e-mailowy.

Utraciłam wszystkie wiadomości, kontakty, a konto jest zablokowane i nie mam do niego żadnego dostępu - mówi

nam mieszkanka. To niestety coraz bardziej powszechne cyberprzestępstwa.

Facebook jest nie tylko skarbnicą wiedzy na nasz temat, ale i bazą zaufanych kontaktów. Nic dziwnego, że cyberprzestępcy coraz częściej wykorzystują media społecznościowe do swoich celów. Nasze konto może zostać wykorzystane np. do wyłudzenia przelewów od znajomych (tzw. oszustwa na BLIK-a), do rozsyłania fałszywych linków, czy publikowania



Czy policja w Biłgoraju pomoże znaleźć cyberprzestępcę?

nielegalnych treści. Niestety przejęcie konta na Facebooku przez cyberprzestępców to poważny problem dla wielu użytkowników tego serwisu.

Co zrobić, gdy ktoś włamie się na nasze konto na Facebooku?

Zresetuj hasło bez logowania się na konto, za pomocą numeru telefonu lub powiązanego z kontem adresu e-mail. W przypadku trudności ze znalezieniem swojego profilu użyj dedykowanej strony. Jeśli nadal nie masz dostępu do

konta – wejdź na stronę <https://www.facebook.com/hacked> i krok po kroku wypełnij formularz zgodnie ze specjalną procedurą dla zhakowanych kont. Zawsze zgłoś włamanie na konto Facebook. Włamanie na konto Facebook możesz zgłosić sam, ale może to zrobić także Twój znajomy. Mieszkanka Biłgoraja przyniosła na komisariat potwierdzenie i wydruki.

Tomasz Zalewa



Przy zakupie złotej biżuterii powyżej 500 zł złote serduszek GRATIS*



TOPAZ JUBILER – BIŁGORAJ
KOŚCIUSZKI 75 | KOPERNIKA 27
www.zegart.pl | topazjubiler

* na hasło "Komunia" i do wyczerpania produktu

Bocianie gniazdo podzieliło gminę. Kto kazał usunąć?



Gniazdo zostało zrzucone na ziemię, a gałęzie po nim posprzątane - pokazuje Turobin bez makijażu

Gorące słowa i mocne oskarżenia w Turobinie. Lokalny fanpage „Turobin bez makijażu” pokazał zdjęcia zniszczonego bocianiego gniazda i napisał, że „decyzją władz gminy zostało usunięte nowo założone bocianie gniazdo”. Władze gminy nie kryją oburzenia: - To kompletny absurd i pomówienia! Co ma do tego gmina, skoro są to słupy PGE, która sama podejmuje takie decyzje - odpowiada wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina.

Bo spadały gałęzie

Cała sprawa rozgrzała mieszkańców Turobina. Mieszkańców mocno zdezorientowanych po tym, jak zobaczyli zdjęcia i przeczytali informacje:

- W miejscowości Turobin decyzją władz gminy zostało usunięte nowo założone bo-

cianie gniazdo. Gniazdo zostało usunięte przez pogotowie energetyczne, jako przyczynę podano spadające gałęzie, zagrażające przechodniom. Należy w tym momencie zaznaczyć, że bociany w Polsce są pod ścisłą ochroną i usuwanie gniazd musi być uzgodnione z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska. Gniazdo zostało zrzucone na ziemię, a gałęzie po nim posprzątane, założono zabezpieczenia na słup, aby uniemożliwić budowanie gniazda, jednak nie rozwiązano problemu, ponieważ jeden z ptaków siedzi nadal na słupie. Nasuwa się pytanie, czy przypadkiem nie było już złożonych jaj? Można było też reagować wcześniej i gdy nastąpiła próba budowy gniazda, założyć specjalną do tego celu przeznaczoną platformę - przekazał facebookowy „Turobin bez makijażu”.

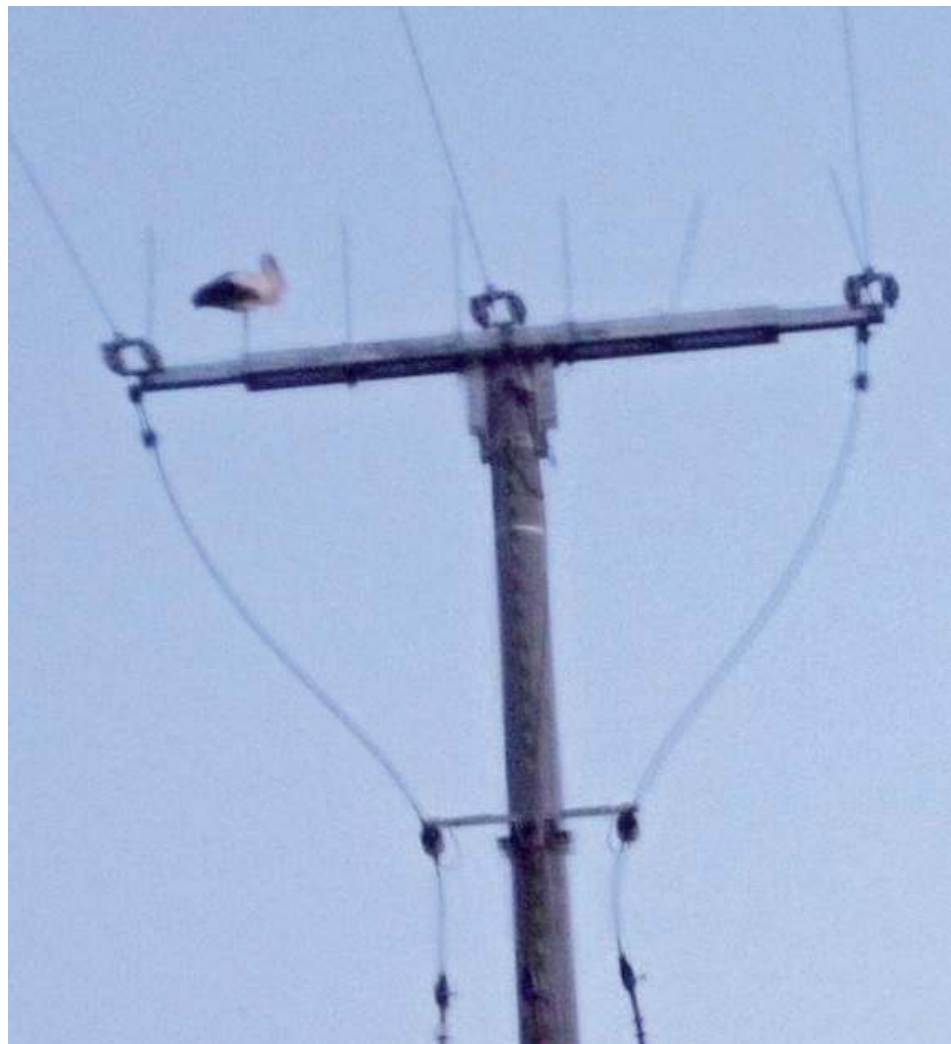
Tuż po tym informacje i zapytania zaczęły napływać także do Nowej Gazety Biłgorajskiej. Niezwłocznie poprosiliśmy o wyjaśnienie wywołany do tablicy Urząd Gminy Turobin:

- Ja kompletnie nic nie wiem

o żadnej decyzji usuwania bocianiego gniazda! Ani ja, ani mój zastępca nie wydaliśmy żadnej takiej decyzji. Nawet nie wiem, gdzie to jest, więc są to jakieś absurdalne pomówienia. Proszę to sprawdzić w dowolnej instytucji, absolutnie nikomu nie przekazaliśmy takiej decyzji - odpowiada zaskoczony wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina.

Wójt: nie mieliśmy z tym nic wspólnego

- Facebookowy profil prowadzi zdesperowany krytykant wszelkich działań gminy. Kompletnie wszystkie podejmowane przez radnych decyzje są złe i krytykowane. Tak dla zasady. A bocianie gniazdo? Przecież to PGE decyduje o bocianich gniazdach, bo to są ich słupy, a nie gminne. Co my mamy do słupów? Nawet obojętnie to wszystko sprawdziłem. Ktoś z mieszkańców jedynie zgłosił, że trzeba zamontować tam metalowe gniazdo, ale widocznie PGE uznało, że jest to słup średniego napięcia i ze względu na bezpieczeństwo nie



„Bezdomny” bocian chwilowo siedzi na słupie i szuka swojego miejsca w Turobinie

może tam być gniazda. Ustaliłem w PGE, że ich pracownicy ze względu na bezpieczeństwo ptaków muszą reagować i reagują, bo nawet styczność patyka z taką linią może być dla ptaków niebezpieczna. I bardzo proszę o jasne przekazanie tego mieszkańcom, by nie powielać tych bzdur, że gmina miała cokolwiek wspólnego z decyzją o usuwaniu gniazda bocianów - tłumaczy Kozina.

Taka odpowiedź, nie wszystkich jednak zadowala

- Z informacji przekazanych nam przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Lublinie wynika, że zostanie skierowane pismo do Urzędu Gminy Turobin odnośnie zrzuconego gniazda. Według ustawy to gmina ma obowiązek ochrony środowiska na swoim terenie.

Zobaczmy, jakie zostaną podjęte działania. Zostanie też skierowane pismo na Policję o wszczęciu postępowania, ponieważ doszło do naruszenia przepisów prawa. Musimy zatem uzbroić się w cierpliwość - przekazał mieszkańcom Turobin bez makijażu.

Tomasz Zalewa

Pocisk artyleryjski w przydomowym ogródku

Dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pocisku pochodzącym prawdopodobnie z czasów II wojny światowej. Został odnaleziony w przydomowym ogródku w miejscowości Panasówka (gm. Terespol). Niebezpieczny przedmiot został zabezpieczony przez patrol saperski z Niska.

- Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze Nietatowej Grupy Rozpoznania Minersko

Pirotechnicznego biłgorajskiej komendy potwierdzili, że jest to pocisk artyleryjski o długości około 30 centymetrów z czasów II wojny światowej. Natychmiast zabezpieczyli miejsce przed dostępem osób postronnych. Niebezpieczna pamiątka z czasów II Wojny Światowej została zabezpieczona przez patrol saperski z Niska - informuje KPP w Biłgoraju.

Pamiętajmy! W przypadku znalezienia niewybuchów/niewypałów, nie wolno ich podnosić, odkopywać, przenosić, a także wrzucać do ognia, ani do



Do Panasówki (gm. Terespol) przyjechali saperzy z Niska

miejsc takich jak stawy, jeziora, rowy! Po znalezieniu niewybuchu należy niezwłocznie powia-

domić służby, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

Tomasz Zalewa



Pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej miał około 30 cm długości

Okradał mieszkańców Biłgoraja i okolic. Wpadł na gorącym uczynku

Na gorącym uczynku, biłgorajska policja zatrzymała 65-latka, który odbierał pieniądze od seniorów oszukanych metodami „na wypadek” i „na policjanta”. Tylko w jedno popołudnie, dyżurny KPP w Biłgoraju, otrzymał aż 9 zgłoszeń od mieszkańców miasta. - W samochodzie mężczyzny ujawniliśmy i zabezpieczyliśmy ponad 120 tysięcy złotych - informuje biłgorajska policja.

Z relacji osób, głównie seniorów, wynikało, że odebrali telefon od kobiety, która podawała się za ich córkę. Oszustka, płacząc, mówiła, że brała udział w wypadku samochodowym, w którym poważne obrażenia odniosła ciężarna kobieta. Ona z kolei została zatrzymana i pilnie potrzebuje pieniędzy na „kaucję”, dzięki której prokurator wypuści ją na wolność.

W jednym z przypadków 76-letnia mieszkanka Biłgoraja uwierzyła, że pomaga córce i przekazała „odbierakowi” kilkadziesiąt tysięcy złotych w polskiej i obcej walucie. Mężczyzna tuż po tym, jak odebrał pieniądze od seniorki, został zatrzymany. Był to efekt wspólnej pracy operacyjnej kryminalnych z KWP w Lublinie i biłgorajskiej komendy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 65-latek w ubiegłym tygodniu odebrał również pieniądze od 73-letniej mieszkanki powiatu biłgorajskiego, która pod tą samą legendą przekazała mu 20 tysięcy złotych.

- W samochodzie mężczyzny ujawniliśmy i zabezpieczyliśmy ponad 120 tysięcy złotych, które mogą pochodzić z podobnych przestępstw - przekazuje KPP w Biłgoraju.

65-latek trafił do policyjnej celi. Został aresztowany. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

- Apelujemy, żeby nie ufać osobom obcym! Nie przekazujmy im żadnej gotówki! Nie róbmy przelewów bankowych, nie zaciągajmy pożyczek, ani kredytów! Oszuści wykorzystują różne metody, żeby wzbudzić w nas zaufanie lub strach i pod legendą „wnuczka”, „policjanta”, „prokuratora” czy innej osoby lub instytucji chcą pozbawić swoje ofiary pieniędzy! Nie dajmy się nabrać i chrońmy swoje oszczędności - przypomina biłgorajska policja.

Tomasz Zalewa



65-latek został zatrzymany tuż po tym, jak odebrał pieniądze od kolejnej seniorki

Oszustwa metodą „na wnuczka”

Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, z których wybierają osoby o imionach często występujących u osób starszych, następnie dzwonią na wybrany numer telefonu. Rozmowa prowadzona jest w taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową - tłumaczy policja.

W rozmowie dzwoniący prosi o udzielenie pilnej pożyczki, stosując różnorodne „legendy”.

Zdarza się, że dzwoniący nie wskazuje żadnego celu, na który potrzebuje pieniędzy, lecz niemal zawsze prosi o dyskrekcję wobec innych członków rodziny. Zapewnia także o bardzo szybkim i osobistym zwrocie gotówki.

Często oprócz gotówki (waluta polska i zagraniczna) sprawcy nakłaniają osobę oszukiwaną do wydania im również wartościowej biżuterii.

Kiedy oszustowi udaje się nakłonić osobę pokrzywdzoną do „udzielenia pożyczki” informuje, że nie będzie mógł osobiście odebrać pieniędzy i podaje sposób przekazania pieniędzy (gotówką lub przelewem) albo kosztowności innej osobie. Przestępcom chodzi o to, aby skłonić ofiarę do przekazania pieniędzy nieznanemu, mimo że będzie widziała oszusta po raz pierwszy w życiu.

Z danych Policji wynika, że osoba oszukiwana najczęściej przekazuje pieniądze obcej osobie, która odgrywa

rolę tzw. odbiorcy. Sprawca ten podaje się za dobrego znajomego rzekomego „wnuczka” lub inną zaufaną osobę, np. maklera giełdowego, pracownika banku czy sklepu.

„Odbiorca” po przybyciu do oszukiwanej osoby przekazuje telefon komórkowy, umożliwiając w ten sposób ponowną rozmowę z rzekomym „wnuczką”, co ma dodatkowo uwiarygodnić konieczność przekazania pieniędzy. Pamiętaj, nie dzwoń z telefonu „odbiorcy”. To kolejny sygnał, że jest coś nie w porządku i należy natychmiast powiadomić Policję.

Gotówka i kosztowności przekazywane są w miejscu zamieszkania oszukiwanej osoby albo na ulicy, bądź w placówkach bankowych. Zdarza się, że sprawcy przyjeżdżają po swoje ofiary taksówkami, z którymi razem jadą np. do banku w celu dokonania przelewu i pobrania gotówki.

Oszuści wykonują do swoich ofiar bardzo dużo połączeń telefonicznych, w krótkich odstępach czasu w celu wywarcia presji psychologicznej i nakłonięcia do szybkiego przekazania pieniędzy. Takie częste telefony mają, także utrudnić osobie oszukiwanej nawiązanie kontaktu z członkami rodziny, rzekomo proszącymi o pomoc finansową.

Gdy osoba oszukiwana ma wątpliwości co do tożsamości dzwoniącego, oszuści bardzo często stosują szantaż emocjonalny: płaczą, błagają o pomoc lub pozorują torturowanie po rzekomym porwaniu.

To był zmasowany atak oszustów na Biłgoraj i okolice

- Całe szczęście, że na naszym terenie tylko dwie osoby dały się oszukać i rzeczywiście przekazały oszustom pieniądze. Prób było naprawdę wiele, choć policja jeszcze to ustala, ale tylko dwie osoby udało im się podejść - mówi prokurator Ewa Kuźnicka z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.

■ **Co się dzieje z mężczyzną, którego złapaliście na gorącym uczynku, kiedy odbierał pieniądze od oszukanych seniorów z Biłgoraja?**

Ten 65-letni mężczyzna tuż przed weekendem został aresztowany. Policja zatrzymała go, kiedy odbierał pieniądze od 76-letniej mieszkanki Biłgoraja. Kilka dni wcześniej ten sam mężczyzna odbierał z kolei pieniądze od 73-letniej mieszkanki powiatu biłgorajskiego. Podobnych przestępstw musiało być więcej, bo w jego samochodzie zabezpieczyliśmy ponad 120 tysięcy złotych. Na razie został aresztowany na trzy miesiące.

■ **Jakie usłyszał zarzuty?**

Usłyszał zarzuty usiłowania oszustwa i oszustwa. To nie ma znaczenia, czy on odbierał pieniądze na czyjeś zlecenie i polecenie. Jak grupa działa wspólnie, a prawdopodobnie była to zorganizowana grupa oszustów, to na podstawie tego, co ustaliliśmy, na razie usłyszał takie zarzuty. Wiemy, że działał wspólnie z innymi osobami, bo to już wiemy. A on po prostu pełnił w tym wszystkim taką rolę, czyli odbierał pieniądze i przekazywał komuś innemu. Ustalamy, jak funkcjonował ten cały mechanizm.

■ **To jest mieszkaniec Ziemi Biłgorajskiej?**

Nie. Na chwilę obecną możemy powiedzieć, że grupa upatrzyła sobie za cel powiat biłgorajski i tu prowadziła intensywne działania. Część oszustów wykonywała telefony do mieszkańców Biłgoraja i okolic, a kto inny jeździł odbierać pieniądze.

■ **Ten zatrzymany przyznał się, że brał udział w oszustwach?**

Tak. Częściowo się przyznał. Przyznał się do tego, że odbierał pieniądze od tych oszukanych seniorów. Został

Były dni, że policja dostawała po kilka takich zgłoszeń o podejrzanych telefonach i próbach oszustw. To był zmasowany atak na Biłgoraj i okolice

zatrzymany na gorącym uczynku, dlatego nie miał za bardzo tłumaczyć.

■ **Dlaczego oszuści wybierają na swoje ofiary, przede wszystkim ludzi starszych? Młodszy są nieufni?**

Każdy ma swoją teorię na ten temat. To już pytanie przede wszystkim do oszustów, dlaczego najwięcej ich ofiar to właśnie ludzie starsi, którzy oddają i przekazują im często oszczędności całego swojego życia. Starsi ludzie pewnie są bardziej życzliwi, łatwiej im i chcą pomóc bliskim osobom. Może też nieco mniej zorientowani w takiej brutalnej i otaczającej nas rzeczywistości. Starszy człowiek, który w dodatku rozmawia przez telefon, czasem nie dosłyszysz, czasem w emocjach po prostu chce pomóc. Dlatego to jest cel dla oszustów. Znacznie łatwiej im oszukać starszego człowieka, niż młodego i sprawnego.

■ **Podobno w ostatnich dniach ci oszuści byli wyjątkowo aktywni na Ziemi Biłgorajskiej.**

Zgadza się, były dni, że policja dostawała po kilka takich zgłoszeń o podejrzanych telefonach i próbach oszustw. To był zmasowany atak na Biłgoraj i okolice, bo możliwe, że później chcieli się przenieść w inną część Polski. Na szczęście już nie zdążą. Całe szczęście, że na naszym terenie tylko dwie osoby dały się oszukać i rzeczywiście przekazały oszustom pieniądze. Prób było naprawdę wiele, choć policja jeszcze to ustala, ale tylko dwie osoby udało im się podejść.

■ **Co grozi temu zatrzymanemu 65-latkowi, który odbierał pieniądze?**

Grozi mu do 8 lat pozbawienie wolności. Przynajmniej na razie tyle.

■ **Gdzie spędził długi majowy weekend i gdzie spędzi najbliższe trzy miesiące?**

Pan odpoczywa w Zamościu, w Zakładzie Karnym przy ulicy Okrzei.

Tomasz Zalewa

Stypendia dla licealistów z Biłgoraja



Zakończenie roku szkolnego i wyróżnienia dla najlepszych licealistów I LO im. ONZ w Biłgoraju

Kolejny rocznik maturzystów opuścił mury I LO im. ONZ w Biłgoraju. Pożegnanie młodzieży było połączone z wręczeniem stypendiów Starosty Biłgorajskiego. Uczniowie czwartych klas wyróżniający się w nauce i sporcie otrzymali świadectwa z czerwonym paskiem, nagrody i listy gratulacyjne.

Tomasz Zalewa



Zakończenie roku szkolnego i wyróżnienia dla najlepszych licealistów I LO im. ONZ w Biłgoraju

Stypendium Starosty Biłgorajskiego za wyniki w nauce i sporcie w I okresie roku szkolnego 2022/2023

1. Kordas Arkadiusz
2. Baran Nina
3. Karwat Kacper
4. Kusz Marcin
5. Trybalski Jakub
6. Sprysak Magdalena
7. Stachów Marek
8. Kleban Dominika
9. Lipian Judyta
10. Pintał Patrycja
11. Golec Katarzyna
12. Bukarewicz Maciej
13. Czuryło Amelia
14. Działek Wiktoria
15. Gałczyńska Daria
16. Gozdecka Lidia
17. Jaszczuk Milena
18. Karpik Laura
19. Łupina Kinga
20. Mielnik Krzysztof
21. Nizio Wojciech
22. Silezin Julia
23. Zieliński Mateusz
24. Zieliński Radosław

Stypendium za osiągnięcia sportowe:

Bielecka Karina

Laureaci Konkursów:

1. Wiktor Banach - laureat Konkursu Biologicznego
2. Jakub Furmanek - laureat Konkursu Historycznego
3. Julia Plizga - laureat Konkursu Biologicznego
4. Mikołaj Wenek - laureat Konkursu Języka Angielskiego
5. Fryderyk Wujec - laureat Konkursu Geograficznego



Zakończenie roku szkolnego i wyróżnienia dla najlepszych licealistów I LO im. ONZ w Biłgoraju



Zakończenie roku szkolnego i wyróżnienia dla najlepszych licealistów I LO im. ONZ w Biłgoraju



Zakończenie roku szkolnego i wyróżnienia dla najlepszych licealistów I LO im.

REKLAMA

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Licealista z Biłgoraja najlepszy na Lubelszczyźnie



Michał Dziura z I LO w Biłgoraju, drugi rok z rzędu nie ma sobie równych na Lubelszczyźnie

Michał Dziura z I LO im. ONZ w Biłgoraju najlepszy w województwie lubelskim. Uczeń klasy 2G, ponownie zajął pierwsze miejsce w IX Wojewódzkim Konkursie Poprawności Językowej „Mówię i piszę po polsku”.

Etap wojewódzkiego konkursu odbył się w Krasnymstawie. Uczeń z Biłgoraja najlepiej poradził sobie z dyktandem „Talent show z ryżaninem w roli

głównej”. Wykazał się również doskonałą znajomością frazeologizmów oraz umiejętnością odmiany liczebników, nazw miejscowych, kończąc na interpunkcji.

Michał obronił tytuł sprzed roku i zdobył atrakcyjne nagrody. Jego opiekunem jest Anna Furmanek.

Tomasz Zalewa

REKLAMA

Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju

Ma zaszczyt zaprosić na 14 Powiatowy

Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną



Program imprezy:

- 8.30 - 9.00** – Zbiórka uczestników obchodów Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną na placu przed Urzędem Miasta w Biłgoraju.
- 9.00 – 10.00** – Przemarsz uczestników obchodów ulicą Kościuszki i „Wira” Bartoszewskiego na plac przed Zespołem Szkół Specjalnych w Biłgoraju. Przemarsz będzie zabezpieczać Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju oraz służby porządkowe organizatora.
- 10.00** – Uroczyste otwarcie imprezy. Przemówienia dyrektora ZSS i władz lokalnych.
- 10.30** – Występy artystyczne pod hasłem „Niepełnosprawni i chcą i MOGA...”.
- W trakcie:
- Plac zabaw z siłownią.
 - Fotobudka – pamiątkowe zdjęcia z przyjaciółmi.
 - Pokazy zajęć terapeutycznych z udziałem zwierząt: Dogoterapia, Alpakoterapia, Lagoterapia.
 - Kącik plastyczny – sensoryczny, m.in. malowanie na „zielonym dywanie”.
 - Warsztaty wykonywania lalek ze słomy.
 - Przejazdka motocyklem.
 - Poczestunek dla uczestników uroczystości w formie suchego prowiantu i napoju.
 - Kramiki z przysmakami.
 - Wystawa prac osób niepełnosprawnych.
- 12.30 – 13.00** – Wręczenie dyplomów i upominków dla artystów. Zakończenie spotkania.

10 MAJA 2023

PLAC PRZY ZSS W BIŁGORAJU

Miłość

Godność

Wolność

Tolerancja

Akceptacja

Przyjaźń



**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**

OSK WUBEX
84 686 14 01

Jak w komendzie: Pokazujemy od środka, choć raczej tu nie zapraszamy



Dzień Otwarty w KPP w Biłgoraju

Całkiem sporo ludzi prze-
winęło się przez budynek
Komendy Powiatowej Policji
w Biłgoraju. Generalnie nie
polecamy wizyty w tym miej-
scu i mamy nadzieję, że nie
znacie go od środka, ale była
okazja, żeby zobaczyć z bli-
ska. Zobaczyć i dowiedzieć
się, jakie warunki należy speł-
nić, żeby wstąpić w szeregi
policji.

- Osoby zainteresowane
wstąpieniem do służby w Po-
licji mogły uzyskać niezbędne
informacje o zasadach doboru
i poszczególnych etapach re-
krutacji. Odwiedzający dowie-
dzieli się, jakie są ustawowe
zadania Policji i obejrzą sprzęt
wykorzystywany przez mundu-
rowych w codziennej służbie.
Była to także doskonała okazja,
aby porozmawiać z mundurowymi o charakterze ich pracy i bezpieczeństwie - zapraszają biłgorajscy policjanci.

Tomasz Zalewa



Co dalej z drogą Żelebsko - Trzęsiny?

W Żelebsku na razie jest las, połamane gałęzie i piasek. A ma być droga gminna na szlaku turystycznym. - Czy Państwo możecie uzyskać informacje, co dalej z tą inwestycją drogową? W tamtym roku była przeprowadzona wycinka pasa drogowego od strony Ignatówki. Ale od listopada niestety nic więcej się nie dzieje na tym obszarze - pisze do nas Adam. Sprawdzamy, co dalej z gminną inwestycją.

Napisał do nas pan Adam z prośbą o uzyskanie od odpowiedzialnych instytucji informacji, a właściwie deklaracji dotyczących budowy drogi gminnej Żelebsko - Trzęsiny:

Był geodeta, była wycinka

- Czy Państwo możecie uzyskać informacje, co dalej z tą inwestycją drogową? W tamtym roku zostały wykonane prace polegające na ustaleniu pasa drogi na całej długości pasa drogowego przez geodetę (zdjęcia z kamieni granicznego). Drugim etapem, jak zauważyłem, była przeprowadzona wycinka pasa drogowego od strony Ignatówki. Ale od listopada niestety nic więcej się nie dzieje na tym obszarze - pisze do nas Adam.

Czytelnik w imieniu mieszkańców chce się dowiedzieć, czy Gmina Biłgoraj odpowiada za inwestycję planującą podejmować w tym roku kolejne czynności:

- Jeżeli tak, to kiedy możemy się spodziewać dalszych prac? W szczególności, że wycinka



Planowany koniec budowy drogi relacji Żelebsko - Trzęsiny to grudzień 2023 r.

znajduje się na często uczęszczanym szlaku turystycznym, a pozostałe gałęzie utrudniają turystom korzystanie z tego szlaku - pyta Adam.

Czytelnik chce również wiedzieć, czy inwestycja będzie obejmować budowę ścieżki rowerowej.

Trwają rozmowy

Sławomir Kudelka z Gminy Biłgoraj poinformował nas, że w budżecie Gminy Biłgoraj na 2023 zostały przewidziane środki na realizację tej inwestycji:

- Budowa drogi planowana jest w porozumieniu z Nadleśnictwem Biłgoraj, które jednocześnie dofinansuje inwestycję. Obecnie trwają rozmowy z Nadleśnictwem Biłgoraj, których efektem ma być podpisanie stosownej umowy oraz

określenie kwoty dofinansowania - informuje Kudelka.

Przedstawiciel Urzędu Gminy zapewnia, że po zawarciu porozumienia zostanie ogłoszony przetarg na realizację inwestycji, a planowany koniec budowy to grudzień 2023 r.

Jaki zakres prac przewidziano podczas realizacji projektu?

- W efekcie prac na terenie Gminy Biłgoraj powstanie odcinek drogi asfaltowej o długości ok. 1350 m i szerokości ok. 3,5 m z mijankami oraz obustronnymi pobocznymi - wyjaśnia Sławomir Kudelka.

Na budowę drogi relacji Żelebsko - Trzęsiny na odcinku położonym na terenie Gminy Biłgoraj w budżecie gminy na 2023 rok zabezpieczono 500 tys. zł.

Natalia Raćaitis

Rozpoczęło się wielkie wyburzanie. Będzie nowe muzeum

W Osuchach (gm. Łukowa) trwa wielkie wyburzanie. Budynek po dawnej szkole zostanie gruntownie przebudowany i powstanie tu Muzeum Partyzantów Polskich „Osuchy 44”: - Wszystko przebiega zgodnie z planem. Muzeum ma być gotowe we wrześniu przyszłego roku - zapowiada starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip.

- W Osuchach, w gminie Łukowa w naszym powiecie, odbyła się w 1944 roku największa bitwa partyzancka okupowanej Polski, zlokalizowany jest tam największy cmentarz partyzancki. Tam do nierównej walki z niemieckim okupantem stanęli polscy partyzanci, żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego i pokazali, czym jest męstwo, czym jest niezłomność, odwaga, wierność żołnierskiej przysiędze, troska o ludność cywilną i pragnienie wolności. Dziś chcemy ich ofiarę godnie uczcić i upamiętnić oraz przekazywać ich historię - w sposób atrakcyjny - młodemu pokoleniu - wyjaśnia starosta



We wrześniu przyszłego roku w tym miejscu ma być gotowe nowe muzeum

biłgorajski.

Według kosztorysu budowa ma pochłonąć 12,7 mln złotych. Muzeum będzie pierwszym w Polsce muzeum naracjonalnym, którego tematyką przewodnią jest życie i walka partyzantów. Miejsce i nazwa muzeum stanowią niestandardowy unikalny w skali województwa i kraju produkt turystyczny, który zwiększy potencjał rozwojowy gminy.

Generalny remont budynku dawnej szkoły obejmuje:

- przebudowę budynku byłej szkoły podstawowej, budowę nowego pawilonu i połączenie obu budynków i uzyskanie w efekcie przestrzeni ekspozycyjnych i konferencyjnych,

biurowych, magazynu, biblioteki, recepcji z holem wejściowym oraz pomieszczenia gospodarcze i techniczne,

- elementy zagospodarowania terenu m.in. ogrodzenie, zjazd, zatoka autobusowa, nawierzchnie utwardzone przed budynkiem, parkingi,

- instalacje i urządzenia m.in.: zaopatrzenia w ciepło (pompy ciepła), techniki wentylacyjnej i klimatyzacji, elektroenergetyczne w tym OZE, teletechniczne i informatyczne, sanitarne i wodno-kanalizacyjne,

- niezbędne dostosowania w tym urządzenia, wyposażenie rozwiązania techniczne

specyficzne dla sposobu użytkowania obiektu umożliwiające oddanie obiektu do użytkowania.

Przypomnijmy, umowa z wykonawcą została podpisana w marcu 2023 roku i zgodnie z nią, wykonawca ma 18 miesięcy na zakończenie robót, co oznacza, że Muzeum w Osuchach ma być gotowe we wrześniu przyszłego roku.

Tomasz Zalewa

Partnerskie miasto Biłgoraja wspiera zbiórkę dla Ukrainy



Trzy agregaty inwertorowe z Czech, poprzez Biłgoraj pojadą na Ukrainę

Wsparcie pomocy dla Ukrainy organizowane przez Biłgoraj płynie także zza granicy naszego kraju. Do akcji włączyła się czeska Bilina. Partnerskie miasto Biłgoraja na specjalne konto utworzone z przeznaczeniem na pomoc dla Ukrainy przekazało 50 000 koron czeskich (9 570 zł) na zakup darów.

Na prośbę strony czeskiej za przekazane środki pieniężne zostały zakupione trzy agregaty inwertorowe. Transport właśnie jest przygotowywany

do wysyłki i wkrótce wyruszy z Biłgoraja do Nowowoińska w Ukrainie. Wśród przekazanych darów znajdują się także konserwy, dania gotowe, napoje i batony energetyczne. Całkowity koszt transportu został wyceniony na kwotę 34 184,71 zł.

- Dziękuję Państwu za przepiękne dary serca, za dowody solidarności z Ukrainą, za zaangażowanie w walkę ze złem, za poczucie obowiązku dzielenia się z bliźnimi tym, co mamy - przekazał darczyńcom z Biliny, burmistrz Biłgoraja - Janusz Roślan.

Tomasz Zalewa

BIL

Zespół z Biłgoraja wydaje płytę. Oto Head Vision

Lada dzień ukaże się nowa płyta zespołu Head Vision z Biłgoraja: - Niewątpliwie Head Vision ma sznyt rockowy, ale również nie boi się eksperymentować - opowiadają Nowej Gazecie Biłgorajskiej muzycy zespołu.

■ Ta płyta to jest kolejny krok w rozwoju zespołu?

To niewątpliwie nowa, kolejna szansa, by podzielić się naszą twórczością. Chcemy dotrzeć do jak największego grona słuchaczy i zabrać ich w muzyczną podróż pod banderą HEAD VISION. Planujemy realizację kilku promocyjnych teledysków, założenie w końcu konta na Spotify i to, co najbardziej lubimy - granie koncertów.

■ Wydanie płyty to pewnie ogromne wyzwanie dla zespołu z Biłgoraja?

Wydanie, nagranie płyty to zawsze ogromne wyzwanie. Każdy zespół marzy o gotowej płycie, a droga do realizacji tego projektu jest długa, kręta i wyboista. To miesiące prób, godziny nagrań, dylematy, jakie zastosować środki wyrazu artystycznego, a finał jest zawsze zarówno niewiadomą, jak i zaskakujący.

■ Długo trwały prace nad albumem?

Pandemia na dłużej zatrzymała nas przy realizacji „Mantry”, ale dzięki temu mogliśmy wszystko na spokojnie dopiąć i dopracować. Rejestrowaliśmy powoli wszystko na własną rękę, tzn. gitary, klawisze, perkusję, akordeon, wokale. Zaprosiliśmy też gości: Karolinę Kloc, która rewelacyjnie zaśpiewała w dwóch utworach oraz Piotra Trojanowskiego, który zaskoczył nas wszystkich swoją grą na pile muzycznej i nadał nietuzinkowy klimat jednej z kompozycji.



- Spotkało się kilku pasjonatów muzyki. Ludzi, którzy wcześniej już grali w innych zespołach. I tak oto od 2017 roku grają, jak sami to nazwali – „vision rock” – gatunek muzyki, który sami sobie wymyślili - mówi o sobie zespół Head Vision z Biłgoraja



To okładka płyty zespołu Head Vision. Ukaże się za kilka dni, a patronem medialnym jest Nowa Gazeta Biłgorajska

■ A finanse?

Wydanie płyty wbrew pozorom wymaga sporych nakładów finansowych. Przy „Mantrze” postanowiliśmy postawić m.in. na crowdfunding i założyliśmy zbiórkę na rzutka.pl na miks i mastering nowego albumu. Odzew przerósł nasze oczekiwania. Z tego miejsca chcielibyśmy wszystkim wpłacającym serdecznie podziękować. Daliście czadu!

■ Rozumiem, że w powiecie biłgorajskim nie jest łatwo znaleźć sponsorów, którzy pomo-

gą w wydaniu płyty?

Trzeba pukać do wszystkich drzwi i nie poddawać się. Zawsze ktoś prędzej czy później otworzy. Nam pomógł w dużej mierze Urząd Miasta Biłgoraj.

■ Jakim albumem jest „Mantra”?

Kompletnym. Jest tu zawarte wszystko to, co nas tworzy. Jest tu pasja i miłość do muzyki. Jest historia, jest opowieść o człowieku, są znaki zapytania. Gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy? No i oczywiście dobra, solidna muzyka (śmiech).

■ Muzycznie jak was

zaszufladkować i umieścić? To jest granie inspirowane kim i czym?

Słuchamy różnych gatunków muzycznych od elektroniki po klasykę. Jesteśmy muzykami o zróżnicowanym doświadczeniu w tej dziedzinie i taki też jest ten album. Niewątpliwie HEAD VISION ma sznyt rockowy, ale również nie boi się eksperymentować. Poszukujemy nowych rozwiązań. W naszej muzie wykorzystujemy akordeon oraz jego przetworzone, spreparowane brzmienie. Pojawiają się również inne instrumenty np. pila muzyczna czy melodyka.

■ Co powinniśmy wiedzieć o zespole Head Vision?

Może to, że tworzymy muzykę z pasji. Nie robimy jej w zamyśle komercyjnym, plastikowym. Chcemy mieć frajdę z tego, co robimy i niewątpliwie ją mamy. Posłuchaj nas, a sam się przekonasz, o co nam chodzi. Nasza muzyka opowie Ci o nas.

■ Muzyka, próby, koncerty i komponowanie to jest tylko pasja, czy również dodatek do pracy zawodowej?

Na tym etapie, w którym się obecnie znajdujemy, to

Historia zespołu Head Vision?

W 2016 roku spotkało się kilku pasjonatów muzyki. Ludzi, którzy wcześniej już grali w innych zespołach. W większości pochodzą z Biłgoraja. Jeden z nich na swoim koncie zarejestrował dwa instrumentalne numery i puścił chłopakom. I tak oto od 2017 roku grają, jak sami to nazwali – „vision rock” – gatunek muzyki, który sami sobie wymyślili - mówią członkowie grupy.

HEAD VISION:

Kamil Gulak - wokal, gitara
Jarosław Kloc - akordeon, klawisze, melodyka
Konrad Biczak - perkusja
Krzysztof Suszko - gitara basowa
Marcin Łukaszczyk - gitara

Niewątpliwie HEAD VISION ma sznyt rockowy, ale również nie boi się eksperymentować. Poszukujemy nowych rozwiązań

przede wszystkim pasją. Granie sprawia nam ogromną radość, ale generuje raczej koszty niż zyski.

■ Gdzie możemy podglądać Waszą aktywność?

Naszą bieżącą aktywność można śledzić przede wszystkim na naszym Facebook'u, Instagramie oraz YouTube. Zajrzyjcie pod adresy:

<https://www.facebook.com/headvisionmusic>
<https://www.instagram.com/headvisionband>
<https://www.youtube.com/@headvisionband>

■ Jakie plany koncertowe na najbliższe tygodnie?

Najbliższy koncert odbędzie się 27 maja pod Biłgorajskim Centrum Kultury (scena letnia). Pragnę też dodać, że jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje współpracy. Można do nas pisać i dzwonić. Zapraszamy do współpracy.

Tomasz Zalewa

To ma być hit sezonu na Ziemi Biłgorajskiej. Już otwarte

Jedna z największych atrakcji turystycznych Ziemi Biłgorajskiej już oficjalnie otwarta i już przeżywa najazd turystów. - Zapraszamy do rezerwatu „Czartowe Pole”.

To unikalne przyrodniczo miejsce na skalę kraju. Zrobiliśmy remont po to, żeby goście mieli jak najlepsze warunki - mówi nam nadleśniczy Nadleśnictwa Józefów, Ryszard Tetrycz. Dodajmy, że rocznie to miejsce odwiedza ponad 50 tysięcy gości. Zdaniem przewodnika, to może być tegoroczny hit turystyczny tej części Polski.

- Spotkałem się nawet z takimi opiniami wśród turystów, że to jest taka roztoczańska dżungla. „Czartowe Pole” to jest naprawdę wyjątkowe miejsce, gdzie jest dzika przyroda. Zostały wyremontowane te kładki, pomosty i poręcze dla turystów. To jest bardzo ważne, bo poprawia komfort oglądania tego unikalnego miejsca. Ta trasa jest naprawdę przepiękna. Te drzewa i roślinność prezentują się rewelacyjnie - mówi nam przewodnik Janusz Malicki, od 11 lat prowadzący stronę

przewodnikzamosc.pl

Rezerwat „Czartowe Pole”, chroniący dolinę rzeki Sopot, powstał w 1958 roku. Jest tam piękny bór sosnowy, występują również świerki, jodły, olchy. Nazwa Rezerwatu pochodzi od legendy o roztoczańskich czarach, które można było tam spotkać. Mówiło się, że nad Sopotem „jeno czarty hasają”.

- Turysty mogą wybrać dwa warianty wędrówki. Można przejść trasą górną przez bór sosnowy albo ścieżką dolną, która prowadzi w bezpośredniej bliskości rzeki. Warto przemierzyć obie trasy. Dolina potoku Sopot w Rezerwacie Czartowe Pole nie jest szeroka, ale ze stromymi, porośniętymi roślinnością zboczami. Potok przypomina górski strumień, a progi wodne są nieregularne. Dolina jest dzika, wiele tu drzew, które wpadły do wody i tam już pozostały. Szum płynących kaskad to rozkosz dla ucha i uspokojenie, odetchnienie od trudów codziennego życia. Frajdą dla dzieciaków, a znaczącym wsparciem dla starszych, są mostki, drewniane kładki i poręcze, które ułatwiają pokonanie trasy. A do tego jest też stara piarnia, która wygląda jak zamczysko. Moim zdaniem to „Czartowe Pole” to może być te-



Rezerwat „Czartowe Pole” już oficjalnie otwarty

goroczny hit sezonu w tej części Polski - tłumaczy przewodnik.

Rezerwat po kilku miesiącach remontów oficjalnie został otwarty w sobotę. I w długi

majowy weekend przeżywał prawdziwe oblężenie, a goście przyjechali m.in. z Mazowsza, Śląska, a nawet z Pomorza.

Tomasz Zalewa



Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



MARIANNA KUŻMA z tatą Maciejem, Biłgoraj, urodzona 20.04.2023, waga: 3320 g, wzrost: 57 cm, rodzice: Katarzyna i Maciej



ZŁATA DUCHAK, Książpol, urodzona: 21.04.2023, waga: 3040 g, wzrost 54 cm, rodzice: Khrystyna i Oleg



MILENKA ZIMROZ, Zamch, (gm. Obsza) urodzona: 20.04.2023, waga: 3200 g, wzrost: 56 cm, Rodzice: Maria i Robert, rodzeństwo: Kacper (12 l.), Szymon (6 l.), Bartek (2 l.)



FABIAN ze Zwierzyńca (powiat zamojski), urodzony: 22.04.2023, waga: 4100 g, wzrost 57 cm, rodzice: Aleksandra i Kacper



KACPER ODRZYWOLSKI z tatą Konradem, Chłopków (gm. Frampol), urodzony: 22.04.2023, waga: 3440 g, wzrost: 56 cm, rodzice: Iwona i Konrad



ALEKSANDER DUDA, Sochy (powiat zamojski, gm. Zwierzyńiec), urodzony: 21.04.2023, waga 3030 g, wzrost: 52 cm, rodzice: Monika i Arkadiusz, rodzeństwo: Igor (6 l.), Marcel (4 l.)



MALWINKA TORBA, Rakówka (gm. Książpol), urodzona: 20.04.2023, waga 3420 g, wzrost 56 cm, rodzeństwo: Kacper (8 l.)

Przedшкоlaki z Dębowej Chatki o przyrodzie wiedzą wszystko

Przedшкоlaki ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy o przyrodzie wiedzą wszystko. Nie jest dla nich tajemnicą, że wodę trzeba oszczędzać i nie wolno wrzucać śmieci do rzeki, bo prędzej czy później doptyną do rekinów do oceanu. Obowiązkowo trzeba też zachować ciszę w lesie i uważać, gdzie wyrzuca się śmieci.

Natalia Račaitis



Przedшкоlaki z Dębowej Chatki w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy pozdrawiają czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej



MARCELINKA: Ja lubię chodzić na spacer do lasu. I jak się idzie do lasu i ma się chrupki i napój, to opakowania trzeba wyrzucić do kosza. A jak nie ma kosza, to trzeba zabrać z powrotem do domu te śmieci.



OLEK: Na zwierzątka nie można krzyczeć i trzeba być dla nich miłym. A jak są głodne, to trzeba im zrobić jedzonko. Ptaszkom trzeba dać ziarenka. A krowki dają mleczko i trzeba dać im siano. I nie można zaśmiecać trawy, bo trawa to jedzenie dla krowek.



LENKA: Woda jest bardzo potrzebna wszystkim do picia, do mycia, a drzewkom jest potrzebna, żeby rośły. I nie można dużo wody wypuszczać z kranu.



OLIWKA: Jak się myje ręczki albo ząbki, to trzeba zakręcać wodę. Wodę trzeba oszczędzać, żeby zostało jej dla roślinek i zwierzątek i dla innych ludzi.



LIDKA: Drzewo to przyroda i trawa to przyroda i zwierzątka i ptaszki to też przyroda. I o całą przyrodę muszą dbać ludzie. Ale nie tylko dorośli mogą dbać o przyrodę, przedшкоlaki powinny pomagać dorosłym.



ADA: Kwiatki to też przyroda. I jak gdzieś rosną piękne kwiatki, to nie można ich wrywać ani deptać, bo wtedy niszczy się przyrodę. I nie można też łamać gałęzi. Dzieci też nie mogą niszczyć przyrody, ale mogą bawić się zabawkami.



MARIAN: Nie można śmieci wyrzucać do lasu, bo tam mieszka wilk i inne zwierzątka. I te zwierzątka nie są zadowolone, jak śmieciemy. One nie mają rąk i same nie mogą posprzątać. Dlatego ludzie muszą sprzątać. W lesie mieszkają też ptaszki.



IGOR: Nie można starych butów wyrzucać do stawu. Nie można też zepsutej miski wyrzucać do lasu, tylko trzeba wyrzucić do kosza albo do kontenera. Ja zawsze wyrzucam śmieci do kosza.



OSKAR: Woda jest potrzebna, żeby pływać. Można jechać pływając nad morze bardzo daleko. Ale tutaj blisko u nas kaczki pływają w stawie. Są tam jeszcze żabki i rybki, i do tej wody nie można wrzucać śmieci.



TYMON: W oceanie mieszka rekin. I to jest jego dom. I jak on pływa w tym oceanie, to lubi, jak jest czysto, więc nie można wrzucać śmieci, bo jak wrzucimy śmieci u nas, to one kiedyś doptyną do oceanu, gdzie mieszkają rekiny.



LAURA: W lesie mieszka wilk, bażant i sarenka i zając. I jak ludzie naśmiecą w lesie, to zwierzątka są smutne, bo nie mogą posprzątać. Ja bardzo lubię wszystkie zwierzątka. Jak dzieci dbają o zwierzęta, to przychodzi do nich Święty Mikołaj.



ANTOŚ: Ja lubię przyrodę. Lubie drzewa, kwiatki i zwierzątka. I jak się bawimy na dworze, to nie można głośno krzyczeć i nie można trąbić w lesie na trąbkach, bo tam mieszkają zwierzątka i można je przestraszyć.



OLIWKA: Mama mi mówi, żeby nie wyrzucać śmieci do lasu. Mama mi też mówiła, że śmieci nie można wyrzucać na trawę tylko do kosza. A pani w przedшкоlu mi mówi, że trzeba dbać o zwierzątka i żeby ich nie straszyć.



MATEUSZ: Ja się trochę boję wilków. Wilki mieszkają w lesie. Ale lubię sarenki i mam pieska i bardzo go lubię. Jest bardzo fajny i dbam o niego.



NIKOŚ: Zwierzęta same nie ugotują obiadu. Więc trzeba je karmić. W zimie trzeba dać ziarenka ptaszkom do karmnika. A dużym zwierzątkom można dać siano do paśnika do lasu.



MICHASIA: Jak jest ładnie i świeci słońce, to wszyscy sprzątają. Ale jak jest zima i jest zimno i pada śnieg, to też nie wolno śmiecić i trzeba sprzątać. O przyrodę trzeba dbać cały rok.



JÓZIO: Żeby dbać o przyrodę, to nie można nic wyrzucać na ziemię, do lasu ani do rzeki. Przyroda będzie smutna, jak ludzie będą śmiecić.

Samouk z wioski Ciosmy nie szuka rozgłosu

Andrzej Jargiło to rzeźbiarz z miejscowości Ciosmy (gm. Biłgoraj). Nie szuka rozgłosu, bo rzeźbiarstwo to po prostu jego pasja.

Jest samoukiem. Nie rzeźbi dla pieniędzy, a prace wykonuje głównie dla przyjaciół, dobrych znajomych lub rodziny i to na różne okoliczności.

- Wewnątrz każdego kawałka drewna istnieje piękna rzeźba, którą trzeba tylko odkryć - mówi pasjonat z okolic Biłgoraja. Na co dzień, od ponad 20 lat, pracuje w firmie Black Red White.

Przygodę z rzeźbiarstwem rozpoczął jako mały chłopiec, kiedy jego babcia Maria Siwko dawała mu ... czerwone buraki i nożyk do wycinania. Tak zaczął wycinać postacie zwierzątek, później robił to na papierze i to bez wcześniejszego rysowania. Dziś potrafi wyrzeźbić lub wyciąć dowolne zwierzątko i to nawet z zamkniętymi oczami.

Prace wykonuje głównie dla przyjaciół, dobrych znajomych lub rodziny. - Jest to niebawale skromny człowiek, który wielokrotnie wspomagał różne akcje charytatywne. Pomagał dzieciakom i swoją pracą wspierał akcje charytatywne dla zwierzątek ze schroniska - mówią nam mieszkańcy.

Andrzej Jargiło wykonuje przeróżne prace. Od sakralnych, po zwykłe „niezwykłe” łyżki. Pracuje głównie w drewnie lipowym, ale zdarza się również dąb, choć sam się śmieje, że dąb jest tylko dla twardzieli.

- Liczą się chęci i motywacja do pracy. A najlepszą nagrodą za wykonaną pracę jest uśmiech zadowolonych ludzi, którzy doceniają



Andrzej Jargiło przygodę z rzeźbiarstwem rozpoczął jako mały chłopiec

pracę w drewnie - dodaje mieszkaniec miejscowości Ciosmy.

A na zdjęciach tylko niewielka próbka umiejętności Andrzeja i jego ostatnie prace. Z ogromną przyjemnością prezentujemy i będziemy prezentować kolejnych pozytywnie „zakreślonych” mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej. Dajcie znać, czekamy na sygnały i podpowiedzi od mieszkańców wszystkich gmin, którzy znają podobnych pasjonatów: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa



POZNAJcie NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Nawiedzenia NMP w Starym Bidaczowie

Wcotygodniowym cyklu Nowej Gazety Biłgorajskiej - „Poznajcie nasze parafie” tym razem odwiedzamy Stary Bidaczów (gm. Biłgoraj). Pięć lat trwała tu budowa kościoła i zakończyła się w 1987 roku. W 2012 roku została erygowana parafia pw. Nawiedzenia NMP.

Stary Bidaczów położony jest w zachodniej części gminy Biłgoraj na południe od drogi nr 858. Miejscowość ta należy do diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Ze względu na znaczną odległość do kościoła parafialnego i z inicjatywy ks. proboszcza Adama Gorzelewskiego powstał tu kościół filialny.

W roku 1980 ks. Proboszcz wystąpił do władz z wnioskiem o pozwolenie na budowę kaplicy w Starym Bidaczowie. Po uzyskaniu tego pozwolenia rozpoczęły się intensywne starania o zatwierdzenie miejsca na budowę, metrażu oraz planów.

W dniu 23 maja 1983 roku poświęcony został kamień węgielny pod budowę kaplicy ku czci Matki Bożej Jagodnej. Dokonał tego Jego Ekscelencja ks. biskup Bolesław Pylak. Mszę św. odprawił ks. Stanisław Czarnota z USA (wieloletni przyjaciel proboszcza). Uroczystość uświetnili także dziekan biłgorajski ks. Edmund Markiewicz, proboszcz parafii Aleksandrów ks. Lucjan Michalak, rektor kościoła św. Jerzego w Biłgoraju ks. Marian Goral oraz proboszcz parafii Marii Magdaleny w Biłgoraju ks. Florian Fornal.

Projektantem budowy był inż. S. Pilut i inż. T. Szczygieł. Nadzór budowniczy przejęli panowie Jan i Franciszek Rzeźnik. W budowę ka-



Budowa kościoła w Starym Bidaczowie trwała pięć lat. Zakończyła się w maju 1987 roku

plicy chętnie włączyli się mieszkańcy Starego Bidaczowa, Jachosz, Nowego Bidaczowa, Suszki, Łazor, Banach i pobliskich miejscowości. Jednak prace postępowały bardzo powoli, ponieważ kaplica była skąplikowana, nowoczesna, budowana z cegły pełnej i żelbetonu. Tempo budowy zależało również od zgromadzonych środków materialnych. Budowa kaplicy trwała pięć lat, zakończona została w maju 1987 r.

Ogromna, 500 m² świątynia stanęła w malowniczym miejscu na końcu wsi, otoczona lasami, przy drodze prowadzącej do Łazor. Działki pod budowę nieodpłatnie przekazało kilku właścicieli. Obiekt składa się z kościoła oraz mieszkania dla księdza. Budowę kaplicy w Bidaczowie Starym wspierali materialnie wierni z całej parafii Sól. Dużą część wyposażona kościoła pochodzi z darów. Tabernakulum ofiarowała p. Katarzyna Mach zamieszkała w Chicago. Marmurową podłogę w kaplicy ufundował p. Józef Mikołajczyk z Detroit. Podarunkiem od p. Kazimierza Dzido z Bidaczowa Starego była radiofonia, żyrandole, gratisowo wykonał także elektryfikację kaplicy. Pan Jan Schodziński ofiarował organy elektryczne. Z darów również



Ks. Rudolf Karaś - od 15 lutego 2016 - proboszcz parafii w Starym Bidaczowie

pochodzą liczne naczynia liturgiczne i szaty.

Jego Ekscelencja Biskup Marian Rojek 16 września 2012 roku erygował Parafię pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Starym Bidaczowie.

Dane administracyjne
Liczba mieszkańców: 944
Liczba katolików: 930

Do parafii należą

Do parafii należą miejscowości: Banachy, Jachosze, Nowy Bidaczów, Łazory (od nr 1 do 79), Stary Bidaczów, Suszka

Msze Święte
Niedziele i Uroczystości
godz. 800 i 1030

Dni powszednie:
Msza Święta w dni powszednie:
maj - sierpień godz. 19⁰⁰
Msza święta w dni powszednie:
wrzesień - kwiecień
godz. 17⁰⁰

Nabożeństwa
Wtorek: Różaniec za dobroczyńców – pół godziny przed Mszą św.

Środa: Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy – po Mszy św.

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Chór parafialny
Domowy Kościół
Lektorzy
Margaretki
Ministranci
Organizacje trzeźwościowe
Schola
Zespół charytatywny

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

Proboszczowie:
ks. Miłosław Żur (2012-2016)

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE

POCHODZĄCY Z PARAFII

ks. Artur Schodziński, s. Stanisława Młynarska, s. Patrycja Przytuła

STARY BIDACZÓW

- wieś osadzona na początku XVII w. pod nazwą Biedaczów. Wchodziła w skład ordynackiego klucza solskiego. W 1754 r. funkcjonowała tu karczma. W 1807 r. notowany był tu również folwark i karczma. We wsi rozwinął się ośrodek garncarski, a to za sprawą Jana Welca, który przybył na te ziemie z Medyni Głogowskiej w pow. Łańcut (wówczas w Galicji). Wyrabiano tu siwaki (dzieże, beczułki, dzbany i miski). Po Starym Bidaczowie garncarstwo zostało zapoczątkowane w Nowym Bidaczowie, Budziarzach, Dereźni, Chmielku, Łazorach, Soli, Kolonii Sól i Woli Dereźniańskiej. Przed I wojną światową w Starym Bidaczowie wyrabiano także naczynia o kolorowej polewie oraz bardzo bogatej ornamentyce. W 1939 r. pracowało tu 15 garncarzy. W listopadzie 1942 r. Niemcy odkryli, że w zabudowaniach gospodarstwa państwa Wróblów ukrywa się 2 Żydów. Zostali oni zamordowani razem z gospodarzami, a zabudowania spalono. W 1943 r. wieś została częściowo wysiedlona. W Starym Bidaczowie warto zwrócić uwagę na kościół wybudowany w latach 80 XX w., drewniany młyn wodny z tartakiem pochodzący z XX w. oraz drewniany dom z połowy XIX w. – przykład tzw. „chaty biłgorajskiej”. Ponadto w miejscowości znajduje się drewniana kapliczka Matki Boskiej z końca XIX w. oraz drewniana kapliczka z początku XX w. Przez wioskę przebiegają 3 pieszne szlaki: „Partyzancki”, „Walk Partyzanckich” oraz „Roztoczański”. Jest tu również szkoła oraz remiza OSP. W Starym Bidaczowie działa zespół śpiewaczy oraz Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Wsi „Bidaczów Nasz Dom”.

Czwartek: Litania Narodu Polskiego w intencji Ojczyzny – o godz. 16⁴⁵ (maj – sierpień o godz. 18⁴⁵)

Piątek: Koronka do Miłosierdzia Bożego – o godz. 16⁴⁵ (maj – sierpień o godz. 18⁴⁵)

Pierwszy Czwartek: Modlitwa o liczne i dobre powołania kapłańskie i zakonne – po Mszy św.

Pierwszy Piątek: Intencja Wynagradzająca Najświęt-

szemu Sercu Pana Jezusa

Pierwsza Sobota: Intencja Wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi

Pierwsza Sobota: Zmiana tajemnic różańcowych w Pierwszą Sobotę po Mszy św. wieczorowej.

Pierwsza Niedziela: Adoracja Najświętszego Sakramentu – po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ do godz. 10³⁰

Tomasz Zalewa

Poważnie chory trener z Biłgoraja. Na piłkę ręczną. I to nieuleczalnie

- Może i jesteśmy w cieniu piłki nożnej, ale to też nie ma się co licytować, którą dyscyplinę trenuje i uprawia więcej ludzi. W Biłgoraju jest też miejsce na piłkę ręczną i zrobimy wszystko, żeby nie umarła i nie zniknęła w mieście na lata - mówi trener Janusz Ćwikła. Człowiek, dzięki któremu szczypiorniak w Biłgoraju nadal jest.

■ Jeden z biłgorajskich trenerów powiedział mi, że jest pan poważnie chory. (cisza) Poważnie chory? Ale na co?!

■ Podobno na piłkę ręczną. (śmiej) No tak. To by się abso-lutnie zgadzało. Jestem na to chory i to już nieuleczalnie.

■ Kiedy pan się zaraził? Zaraz policzymy. Pierwszy kontakt z piłką ręczną miałem jeszcze w 5-6 klasie szkoły podstawowej. U pana Danielewicza.

■ Ale co kieruje młodym chłopakiem z Biłgoraja, że wybiera piłkę ręczną, kiedy wszyscy dookoła ganiają za futbolówką.

Ale ja powiem inaczej, bo próbowałem wszystkiego. Ja biegałem w Zniczu Biłgoraj, grałem też w piłkę w Ładzie Biłgoraj, a nawet byłem w każdej wojewódzkiej w piłce nożnej. Tylko to wszystko zeszło na drugi plan, bo piłka ręczna jednak wygrała. Ile to już lat? Trenerem i instruktorem jestem od 1990 roku. Czyli już 33 lata. A wcześniej od szkoły podstawowej, później szkoła średnia. Jak skończyłem 18 lat, to pan Andrzej Danielewicz wysłał mnie już wtedy na taki kurs instruktorów sportu. Także jako młody chłopiec już miałem uprawnienia i już jako uczeń III klasy technikum prowadziłem nawet jakąś grupę.

■ Tylko nadal nie rozumiem, dlaczego piłka ręczna.

Sam nie wiem, po prostu to jest moja wielka miłość. Tak samo, jak jeden lubi chodzić na ryby, a drugi w tym czasie gra na pianinie. To się po prostu czuje, albo

człowieka od czegoś odpycha. Mnie piłka ręczna przyciągnęła i to na całe życie. Takie geny mam w sobie.

■ Nie ma pan wrażenia, że w Biłgoraju ta piłka ręczna, to jest walka z wiatrakami?

Może i jesteśmy w cieniu piłki nożnej, ale to też nie ma się co licytować, którą dyscyplinę trenuje i uprawia więcej ludzi. Tu piłka nożna wygra z każdym sportem. Najważniejszą są ludzie, a jeżeli jest chęć i siła, to spokojnie można rozwijać także inne sporty. Byłe nie zabrakło motywacji, to wtedy człowiek się nie podda.

■ Jeszcze kilka lat temu Biłgoraj miał drużynę seniorską w piłce ręcznej i zespół ligowy. Została tylko historia i wspomnienia?

Nie można nigdy mówić nigdy. Nie można powiedzieć, że to już jest koniec. Ja mogę mówić o tym, jak jest w tej chwili. A na chwilę obecną zajęliśmy się szkoleniem dzieci i młodzieży. Piłkę ręczną ligową wybili nam troszeczkę z głowy ze względów finansowych. I - też można powiedzieć - organizacyjnych.

■ Dobrze, ale to dla kogo prowadzicie to szkolenie? Ci młodzi ludzie będą dorastać w Biłgoraju i najzdolniejsi mają za chwilę uciekać grać w piłkę ręczną do innych miast?

Ale nie ma co ukrywać, że to jest w tej chwili wielki minus dla nas, że nie mamy w Biłgoraju żadnej drużyny seniorskiej w piłce ręcznej. Nawet na poziomie drugiej, czy trzeciej ligi. To na pewno jest magnes większy dla młodych ludzi i pokazuje im jakiś konkretny cel.

Janusz Ćwikła (trener MKS Biłgoraj): Pewnie, że po cichu liczę, że drużyna ligowa znów będzie w Biłgoraju. Przecież po to szkolenie, po to nasz wysiłek i po to wszystko, co robimy.

■ Fajne jest to, że wy jedziecie do Zamościa czy Puław, czyli tych niezłych ośrodków piłki ręcznej, bez żadnych kompleksów.

Były takie czasy, że my jechaliśmy do Zamościa i jedyną niewiadomą było tylko to, ile Zamość z nami przegra! Teraz może troszeczkę jest inaczej, ale przegrywać też trzeba umieć z twarzą i honorem. To jest normalne w sporcie i tego tych młodych ludzi też uczymy. Jest paru zawodników, którzy mogą być perelkami. Może się wybiją.

■ Ile osób jest zaangażowanych w rozwijanie i promowanie piłki ręcznej w Biłgoraju?

Jest całkiem sporo. W tej chwili trenerem jest Mateusz Trześniowski, który pracuje razem ze mną w szkole. Prowadzi dziewczyny, prowadzi grupę naborową. Jest były zawodnik Michał Chodara, który wrócił do Biłgoraja i prowa-



Janusz Ćwikła już ponad 30 lat próbuje „zaszczepić” w Biłgoraju piłkę ręczną



MKS Biłgoraj na razie nie ma drużyny ligowej. Stawia na szkolenie i chce wychować swoich zawodników

dzi juniorów młodszych. Artur Zawisłak dużo pomaga mi w SP nr 1. Wcześniej pomagał mi też Jacek Spustek. Mówię o tych szkołach, bo to jest podstawa. Jak my do biłgorajskich szkół nie wejdziemy i nie zarazimy szczypiorniakiem tych młodych ludzi, to nic z tego nie będzie. Nie ma racji bytu bez tego. Ja pracuję w „trójce” i prawda jest taka, że klasy są mało liczne, dzieci mniej sprawne, trudno kogoś wybrać i namówić do treningów. Ta piłka nożna zabiera już nawet czterolatków, którzy chcą być drugimi Lewandowskimi. Ale nie poddajemy się z piłką ręczną. W tej chwili mamy 28 ludzi zgłoszonych na dwie drużyny. Tego jeszcze u nas nie było.

■ Nie ma pan czasem dość? Nie ma takiego zużycia materiału i chęci rzucenia tego w diabły?

Pewnie, że było. Skłamałbym, gdybym powiedział, że nie chciałem już tego zostawić. Ale to jest jednak miłość. I nie chodzi o spr-

wy sportowe, ale takie przyziemne, kiedy nie można np. wejść na halę, kiedy nie można robić treningów. Brak pieniędzy to kolejny problem.

■ A skąd wy bierzecie pieniądze na piłkę ręczną?

(cisza) Nie chcę się źle wypowiadać i narzekać, bo wiem, jaka jest sytuacja samorządu, czyli miasta i powiatu. Tych wydatków jest sporo i każdy wyciąga ręce po pieniądze. Ja dziękuję za to, co jest, ale szczerze? Samorządy powinny bardziej dbać o biłgorajski sport i nikogo chyba nie obrażam. Powiem szczerze, że np. od miasta dostaliśmy na klub 60 tysięcy złotych. Jest to duża kwota, ale jeśli się to rozdzieli na minimalne płace kilku trenerów, na wyjazd, na wynajem hali czy na sprzęt i na księgowość, to efekt jest taki, że na cztery drużyny, które mamy, zostaje nam już praktycznie nic.

■ Ma pan jakieś jedno marzenie dotyczące piłki

ręcznej w Biłgoraju?

Żeby ta piłka ręczna nie umarła i nie zniknęła w mieście na lata. Tylko i aż takie.

■ A liga?

Nie wybiegam aż tak daleko. Niech to się kręci, niech przychodzą młodzi ludzie. A kiedyś? Pewnie, że po cichu liczę, że drużyna ligowa znów będzie w Biłgoraju. Przecież po to szkolenie, po to nasz wysiłek i po to wszystko, co robimy. To rozbija się tylko o kwestie finansowe. Ludzi mamy, trenerów mamy, tylko spiąć to organizacyjnie. Bardzo mocno angażują się rodzice i ludzie życzliwi, którym chciałem podziękować, bo bez tego piłki ręcznej by nie było w Biłgoraju. Tylko niedługo trenerzy w moim wieku zaczną odchodzić na emeryturę. Musi być ktoś młody, z energią, z pomysłami, żeby ten wózek pociągnąć.

Tomasz Zalewa
BIL

Turobin i okolice w XVIII wieku

Nie chcąc zaniedbać niektórych czytelników powiatu biłgorajskiego, postanowiłem przesunąć historię naszego regionu na północ, a dokładniej w kierunku Turobina. Do tej pory czytelnicy mogli sporo się dowiedzieć o południowej części powiatu biłgorajskiego. W kolejnej części zdecydowałem, że opiszę dzieje tej wyjątkowej miejscowości i okolic - pisze Michał Kańkowski, wiceprezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Nieznane są początki Turobina, pewne jest to, że ich

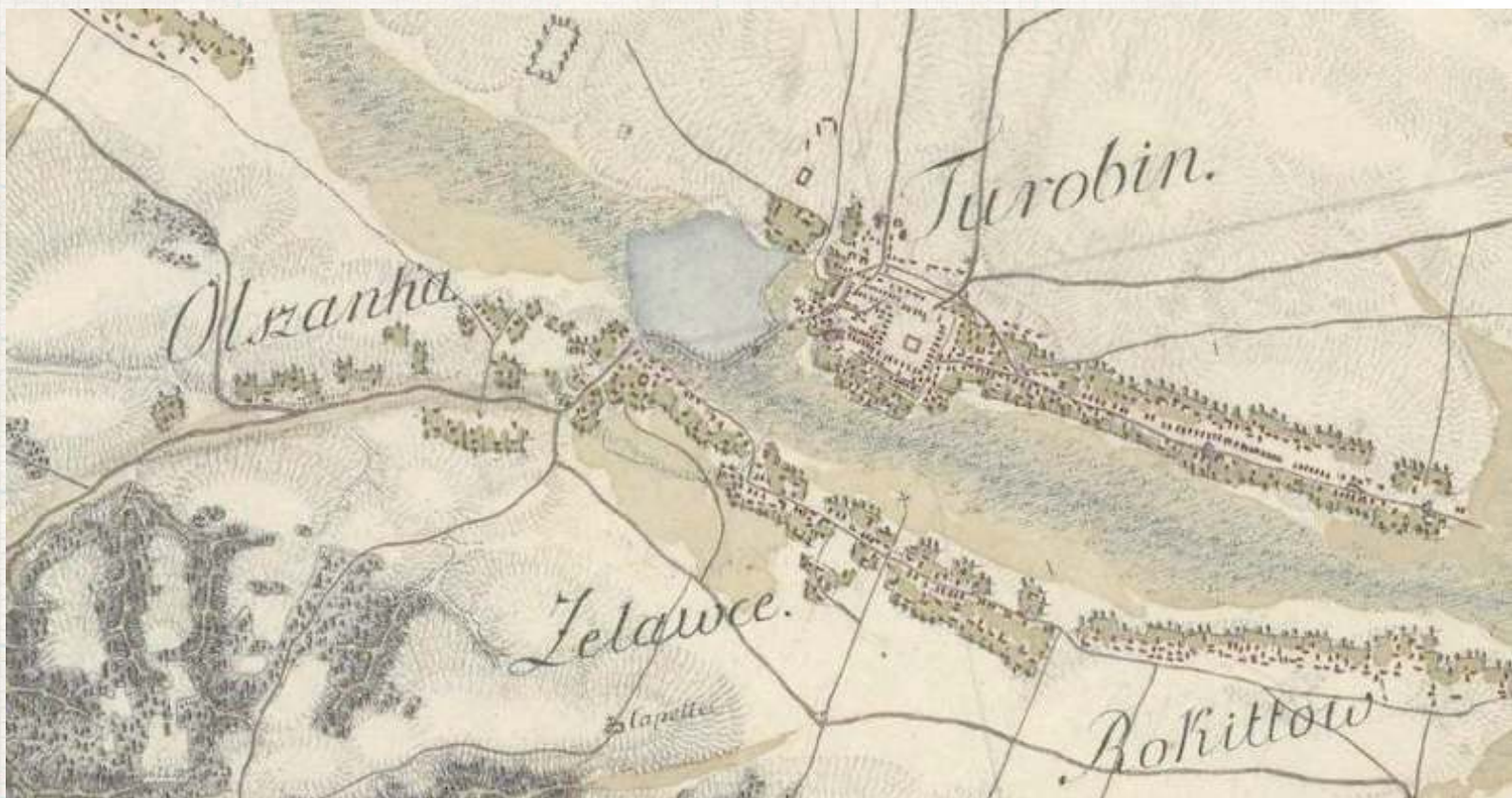
**korzenie sięgają
aż do czasów
średniowiecznych.**

Pierwszy raz wzmiankowany w 1389 roku, natomiast prawa miejskie otrzymał w 1420 roku. Nazwa Turobin pochodzi prawdopodobnie od tura, mogło być to miejsce uboju turów. Może też pochodzić od osoby. Tur to przodek bydła domowego, jednak ze względu na to, że był przysmakiem na polskich stołach, bardzo szybko wyginął (ostatni padł w 1627 roku).

Najcenniejszym zabytkiem we wsi (Turobin utracił prawa miejskie w 1870 roku, jednak od kilku lat czynione są starania o ich przywrócenie) jest kościół pw. św. Dominika, wybudowany w 1530 roku (było to prezbiterium, później ok. 1630 roku został przebudowany). Jest to jeden z najstarszych kościołów na Ziemi Biłgorajskiej, został wybudowany tzw. w stylu renesansu lubelskiego. Warto wiedzieć, że w dawnym mieście istniał niegdyś zamek, jednak była to drewniana budowla.

W miejscu zamku istniał dwór i folwark, który był siedzibą klucza turobińskiego w Ordynacji Zamojskiej (Turobin został włączony do latyfundiów w 1596 roku). Inwentarz z 1799 roku bardzo dokładnie opisuje turobiński folwark. Z tego źródła można się dowiedzieć, że budynek folwarczny był drewniany, a w środku znajdowały się m.in. „ognisko” czyli komin, alkiery, garderoba, izba czeladnia, izba mieszkalna, kuchnia, spiżarnia. Budynek był w złym stanie.

Dodatkowo w skład zespołu folwarcznego wchodziły także obora ze stajnią, „wołownia” (tzw. obora dla wołów, czy też krów), chlew, kurnik oraz gumno. Gumno był to taki budynek w rodzaju stodoły z klepiskiem, gdzie młócono zboże. Parobkowie młóćli cepami, a gumnienny nadzorował prace. To stanowi-



Turobin i okolice w 1804 roku. W górnej części mapy widać prostokąt - jest to nieistniejący kirkut

Mieszczanie mogli uprawiać warzywa w ogrodach miejskich, ale nie mogli posiadać pól

sko miały pewne przywileje (był częściowo zwolniony z pańszczyzny). W skład gumna wchodziły: wozownia, szopa, trzy stodoły, spichlerz, a także lamus.

Drodzy czytelnicy, na pewno słyszeliście o takim wyrażeniu „odejść do lamusa”. To zagadnienie pasuje, z tego powodu, że

lamus był budynkiem, gdzie przechowywano żywność, dokumenty, narzędzia rolnicze.

W skrócie – trzymano tam graty. Na polach folwarcznych wysiewano pszenicę, żyto ozime, groch, hreczka, owies, jęczmień i siemienie konopne. Na ogródkach rosły m.in. marchew, mak, burak, cebula, pietruszka, bob i kapusta.

Mieszkańcy części wsi Tarnawy obrabiali pańszczyznę tylko na potrzeby dworu. Oznacza to, że mieszkańcy pozostałej części Tarnawy i innych wsi obrabiali pańszczyznę dla panów Zamojskich (dla ordynacji). Trzeba przyznać, że owe zasady pańszczyzny i podział mieszkańców w zakresie obowiązków jest bardzo skomplikowany dla zwykłego czytelnika, toteż mimo tych ogromnych zawiłości, staram się tłumaczyć w jak najprostszy sposób.

Inaczej mówiąc: inwentarz dzielił na poddanych, którzy obrabiali pańszczyznę dla ordynacji zamojskiej i na tych, którzy pracowali wyłącznie w folwarku

turobińskim. Dla przykładu – Radecznicza dzieliła na poddanych ordynata i na poddanych, którzy obrabiali pracę dla zakonu bernardynów. W 1799 roku folwark turobiński i właśnie ta część Tarnawy została oddana w dzierżawę na dziewięć lat Boguckiemu.

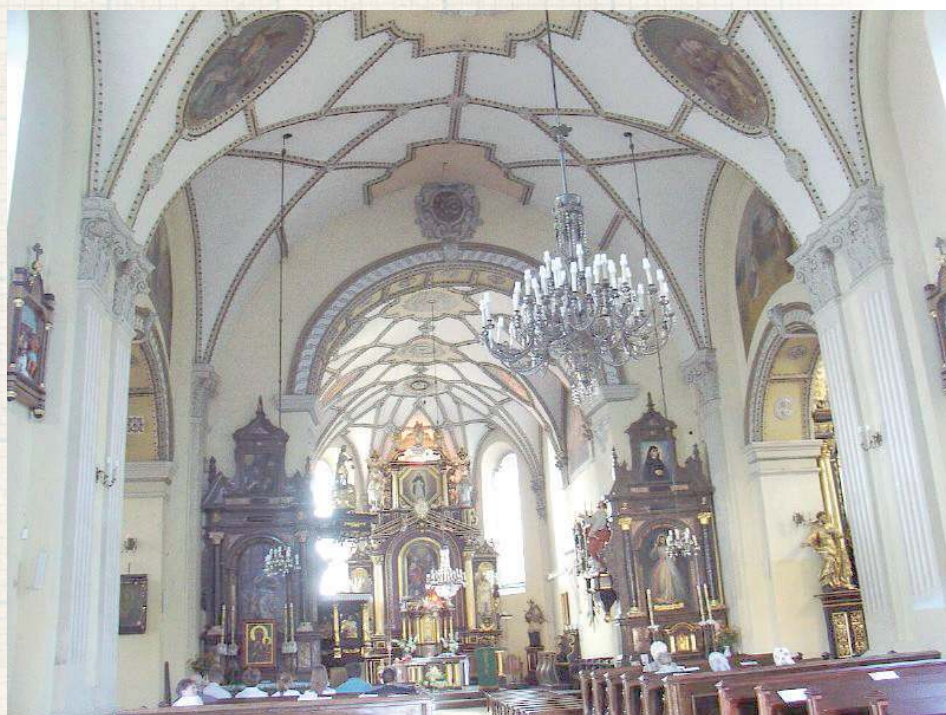
W skład klucza turobińskiego wchodziły: Turobin miasto oraz Rokittów, Olzanka, Biskupie, Gródki, Tokary, Huta Turobińska, Żabno, Gilów, Czernięcin, Wólka Czernięcińska, Wólka Ponikiewska, Majdan Tokarski, Tarnawa.

Wracając do dawnego miasta Turobin - w jego centralnej części znalazł się oczywiście rynek wraz z ulicami o różnych nazwach: Kościelna, Podrzeczna, Rzeczna, Place Wałowe, Place za Wałami, Nowe Miasto, ulica Przedmiejska, Ogrody na Trzciance. Turobin był dzielony na mieszczan i przedmieszczan,

był zamieszkiwany przez chrześcijan i Żydów.

Co ciekawe, mimo praw miejskich, Turobin był miejscowością z charakterem osady. Mieszczanie mogli uprawiać warzywa w ogrodach miejskich, ale nie mogli posiadać pól. W tej sytuacji ich źródłami dochodu były rzemiosło i handel. Niestety poddani ordynata byli całkowicie uzależnieni od swego pana, bez jego decyzji nie mogli praktycznie odbywać nawet prostych czynności np. wypasanie bydła, czy nawet budowa domu.

Turobin był miastem prywatnym, co oznaczało, że rzemieślnicy turobińscy mieli bardzo duże ograniczenia w produkcji swoich wyrobów i zostali w gruncie rzeczy zmuszeni przez ordynata do określonych świadczeń na jego



Kościół pw. św. Dominika w Turobinie to przykład lubelskiego renesansu

rzecz. W dawnym mieście istniały takie cechy, jak: kuśnierski, kowalski, szewski, ślusarski, mieczników, rymarski, stolarski, stelmachowski, kołodziejski, powroźników, piekarski, piwowarski, krawiecki, płócienny czy garncarski. To są dane z przełomu XVII i XVIII wieku. W 1799 roku uchowało się zaledwie kilka cechów: bednarski, garncarski, kowalski, kuśnierski, rzeźnicki i szewski. Jeszcze w tym samym roku, w Turobinie istniało 280 domów, zamieszkiwanych przez 2161 poddanych (w tym 1621 chrześcijan i 180 Żydów). Mimo to Żydzi posiadali pewne przywileje, byli zwolnieni z niektórych obciążeń pańszczyźnianych.

Jeszcze warto wspomnieć, że niegdyś dumą Turobina był, rzecz jasna, browar, który był jednym z najlepiej wyposażonych i jeszcze w XVII wieku przynosił

ogromne dochody. Jednak Zamoyscy, z nieznanymi mi powodów, za wszelką cenę ograniczali rozwój browaru i ostatecznie w 1793 roku

pozbawili Turobinowi prawa do produkcji piwa.

Na dodatek złego, mieszkańcy mogli korzystać ze zbierania chrustu w lasach czy łowienia ryb w rzece Por, jednak ordynaci ograniczali te ich prawo do niektórych dni.

Jeśli chodzi o powinności i pańszczyznę, mieszczanie musieli obrabiać szarwark, czyli naprawa dróg, mostów, grobel i młynów. Mieszczanie nienawidzili tego obowiązku, woleli zrzucić go na przedmieszczan, natomiast Żydzi zamienili tę powinność na opłatę pieniężną.

Po 1795 roku Turobin popadał w nędzną wegetację, mieszkańcy bardzo zubożeli. Jedną z głównych przyczyn była likwidacja browaru w 1793 roku, przez co zostali pozbawieni ogromnego dochodu. Żydzi przejęli drobny handel, dzierżawili młyny, karczmy, browary, stawy. Co ciekawie, władze austriackie (w 1795 roku Turobin wszedł do Austrii po III rozbiorze Rzeczypospolitej), bardzo krytykowały Żydów, iż Ci wykorzystali hojność Polaków, krzewili przekupstwo, przemysłnictwo, oszustwa, szerzyli skłonność Polaków do alkoholu (inaczej: promowali pijaństwo). To była norma nie tylko w Turobinie, ale także i w polskich miastach.

Michał Kańkowski
Zastępca prezesa BTR
Wszelkie prawa zastrzeżone

Śmiertelne pobicie 16-letniego Eryka. Dwójka podejrzanych na wolności

Pod koniec lutego w rejonie ul. Piłsudskiego w Zamościu śmiertelnie został pobity 16-latek. Zmarł mimo udzielonej mu pomocy.

Z kolei sami sprawcy uciekli. Jak poinformowała policja, 16-latek idący chodnikiem, miał zostać zaczepiony przez grupę młodych osób. Policjanci potem zatrzymali czwórkę nastolatków: 17-latka i troje 16-latków w tym jedną dziewczynę.

17-latkowi postawiono

zarzut zabójstwa i udziału w pobiciu, a dwóm 16-latkom – zarzut udziału w pobiciu. Najstarszy trafił do tymczasowego aresztu i grozi mu do 25 lat pozbawienia wolności, a młodszy trafił do schroniska dla nieletnich. Z kolei 16-latka usłyszała zarzut pomocnictwa do udziału w pobiciu i miała trafić do ośrodka wychowawczego.

W poniedziałek (24 kwietnia) Radio Lublin poinformowało, że Sąd Okręgowy w Zamościu uwzględnił zażalenie obrońców Szymona J. i Gabrieli P., którzy mieli trafić do placówek.

– Sąd rozpatrywał zażalenie

obrońców dwójga nieletnich – powiedział Radio Lublin rzecznik Sądu Okręgowego w Zamościu, sędzia Paweł Tobała. – Sąd, podejmując tę decyzję, miał na uwadze przede wszystkim dobro nieletnich, a ponadto prokurator na ten moment nie zgromadził żadnych dowodów, które w wystarczającym stopniu uzasadniałyby orzeczenie środka poprawczego, co oczywiście w przyszłości w toku prowadzonego śledztwa może się zmienić.

– Decyzja sądu jest ostateczna i niepodważalna – powiedział Radio rzecznik Prokuratury Okręgowej w Za-

mościu, prokurator Anna Rębacz. – Prokurator oponował w tym zakresie i wnosił o nieuwzględnienie zażaleń. Śledztwo jest w toku, prowadzone są dalsze czynności procesowe zmierzające do wyjaśnienia okoliczności tego zdarzenia.

Poza tym, do Sądu Okręgowego w Zamościu wpłynęło jeszcze zażalenie od obrońcy 17-letniego Daniela G., który jest w zakładzie karnym. W jego przypadku sąd utrzymał w mocy areszt.

Joanna Niećko

Powiat zamojski: Do seniorek dzwonił oszuści. Nie dały się nabrać

Podejrzane telefony o zagrożonych oszczędnościach odebrały trzy mieszkanki Zamościa i gminy Adamów. Kobiety jednak rozłączyły się i zadzwoniły na numer alarmowy 112.

Do dwóch mieszanek Zamościa w wieku 71 i 72 lat zadzwonił mężczyzna. Przedsta-

wiał się jako policjant i poinformował, że ich środki finansowe są zagrożone. Przekonywał, że w celu udaremnienia kradzieży muszą wypłacić pieniądze z banku i przekazać je policjantowi. Wypytywał również o oszczędności i wartościowe przedmioty przechowywane w domu. Funkcjonariusze po pieniądze mieli przyjść do mieszkań kobiet. Obie seniorki nie uwierzyły oszustom. Dzięki temu nie straciły oszczędności. O próbie wyłudzenia pieniędzy powiadomiły prawdziwych policjantów.

Natomiast do 82-latki z gminy Adamów zadzwoniła kobieta, informując, że jest jej krewną i za chwilę ją odwiedzi. Po tym rozłączyła połączenie. Po chwili ponownie zadzwonił telefon. 82-latka usłyszała w słuchawce męski głos.

– Mężczyzna powiedział, że jest policjantem, poinformował

też, że kobieta, która dzwoniła wcześniej, jest oszustką, która będzie chciała ją okraść. Chcąc temu zapobiec, poprosił o współpracę. 82-latka nie uwierzyła rozmówcy i zakończyła połączenie. Po tym zadzwoniła na numer alarmowy 112 – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

(McM)

Sensacyjne znalezisko archeologiczne na Lubelszczyźnie. Prawdopodobnie ma kilka tysięcy lat

LUBLIN: To sztylet z brązu.

Znalezisko przekazał konserwatorowi zabytków Wojciech Werus ze Stowarzyszenia Historyczno-Poszukiwawczego „Wolica” z siedzibą w Izbicy przekazał do Delegatury WUOZ w Chełmie. Sztylet znaleziono w trakcie poszukiwań, prowadzonych przez Stowarzyszenie na podstawie pozwolenia Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

– Niestety, nie znamy kontekstu zabytku, który znaleziono pod płytą warstwą ziemi – in-



Sensacyjne znalezisko archeologiczne na Lubelszczyźnie. Prawdopodobnie ma kilka tysięcy lat

formuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków. – Podobny zabytek znaleziono kilka lat temu na Podkarpaciu, łącząc go z kulturą Otomani-Füzesabony. Wydaje się jednak, że analogię dla sztyletu chełmskiego stanowi znalezisko z powiatu olsztyńskiego

(Kosyń, gm. Dobre Miasto – stan. II), pochodzące z grobu.

Sztylet z gminy Krasnostaw jest w dobrym stanie, a krawędzie nie noszą śladów zużycia. Natomiast głównia sztyletu jest uformowana symetrycznie, w kształcie soczewkowatym, czyli liściowatym.

– Ma słabo zaznaczone (pozorne) żeberko, utworzone przez lekko romboidalny przekrój. Półkolista płytka do mocowania uchwytu zaopatrzona jest w trzy nity. Zabytek ma długość około 16 cm, szerokość około 4 cm w najszerszym miejscu i około 0,5 cm w najwęższym – dodaje LWKZ.

Sztylet jest pierwszym tego typu znaleziskiem na terenie działania Delegatury WUOZ w Chełmie, czyli w powiecie chełmskim, krasnostawskim i włodawskim. Zabytek trafi do zbiorów Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie.

Joanna Niećko

Powiat zamojski: Włamał się do stodoły. Ukradł kury i jajka



Właściciel drobiu zgłosił, że po powrocie z pracy zauważył ślady włamania do stodoły. Sprawca wyłamał przybitą gwoździami deskę



40-latek przyznał się do kradzieży kur sąsiada. Z jednej z nich zrobił rosół, a inną... usmażył

40-letni mieszkaniec gm. Szczepieszyn połasił się na drób sąsiada. Mężczyzna włamał się do stodoły, skąd wyniósł kury i jajka.

Właściciel drobiu zgłosił, że po powrocie z pracy zauważył ślady włamania do stodoły. Sprawca wyłamał przybitą gwoździami deskę. To umożliwiło mu wejście do budynku z kurami.

Po przeliczeniu drobiu okazało się, że brakuje ośmiu tzw. „niosiek” oraz niemal wszystkich zniesionych przez nie jajek. Wartość strat właściciel oszacował na ponad 830 zł.

Policjanci nie mieli większego problemu z ustaleniem sprawy, gdyż ten na błotnistym terenie pozostawił charakterystyczne ślady kłapek, które doprowadziły do posesji sąsiada. Tam też policjanci przed domem znaleźli świeże pierze o barwie identycznej, jakie mają kury hodowcy.

– Sprawca również był w domu. 40-latek przyznał się do kradzieży kur sąsiada. Z jednej z nich zrobił rosół, a inną... usmażył. Nie pamiętał jednak, co zrobił z jajkami – informuje nadkomisarz Arkadiusz Arciszewski.

(McM)

Policja złapała pijanego kierowcę. Po jego auto przyjechał pijany znajomy

W piątek (28 kwietnia) zamojscy policjanci zauważyli Volkswagena Passata z niesprawnym oświetleniem tablicy rejestracyjnej. Kiedy zatrzymali kierowcę do kontroli, okazało się, że ten miał w organizmie ponad pół promila alkoholu. 40-letni mieszkaniec gminy Zamość w takim stanie jechał właśnie do pracy.

– Funkcjonariusze zatrzymali mu uprawnienia do kierowania. Ponieważ 40-latek jechał sam i miał zakaz dalszej jazdy, musiał na miejsce sprowadzić innego, trzeźwego kierowcę, który miał zabezpieczyć jego auto.

Niebawem na miejsce przyjechał swoim seatem jego 30-letni kolega, który również jechał do pracy w tej samej firmie – informuje nadkomisarz. Arkadiusz Arciszewski z KMP w Zamościu. – Niestety również i on był nietrzeźwy. Urządzenie do badania alkoholu wskazało u niego z kolei niemal 0,8 promila. 30-latek również musiał pożegnać się z uprawnieniami do kierowania.

Tłumaczyli się policjantom, że ze względu na dobrą pogodę poprzedniego dnia, kosili trawę przed swoimi domami i nie szczydzili przy tym alkoholu.

Joanna Niećko

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)



Sukces naszych młodych biegaczy

Doskonale zaprezentowali się uczniowie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju, w Ogólnopolskim Finale Licealiady w Drużynowych Biegach Przełajowych, które odbyły się w Bydgoszczy. Po bardzo zaciętej rywalizacji, która toczyła się na dystansie 2000 metrów, drużyna RCEZ wywalczyła długo wyczekiwany medal.

Uczniowie „Elektryka” powtórzyli wyczyn z 2011 roku z Łodzi, gdzie zajęli trzecie miejsce w zawodach tej samej rangi. W Bydgoszczy musieli uznać wyższość tylko Szkoły Mistrzostwa Sportowego gospodarzy oraz reprezentacji ze Stargardu Szczecińskiego. Najlepiej z naszej drużyny zaprezentował się Karol Łaba z klasy 2AS, który dobiegł do mety na 4 pozycji. Równie starty pozostałych reprezentantów pozwoliły na zajęcie



Uczniowie RCEZ w Biłgoraju, z brązowymi medalami Licealiady w Biegach Przełajowych

przez naszą drużynę tak wysokiej pozycji.

Skład reprezentacji RCEZ: Karol Łaba (2AS – 4 miejsce), Rafał Czajka (3TM – 14 miejsce), Sebastian Pac (4TE5 – miejsce 19), Wiktor Mała (3Sb – miej-

sce 23), Kacper Świtała (4Sb5 – miejsce 24), Bartłomiej Wołoszyn (3Sb – miejsce 37), rezerwowi – Tomasz Kaczor (3TM), Damian Błaszczak (2Sb), Kacper Maciocha (4TP5).

Tomasz Zalewa

Klubu w lidze nie ma, a sukcesy są

Klub wycofał się z rozgrywek ligowych, a młodzi piłkarze i tak odnoszą sukcesy.

Zawodnicy KS Tur Turobin wygrali właśnie Puchar Tymbarku na szczęblu powiatowym i będą reprezentować Ziemię Biłgorajską w kolejnym etapie rywalizacji w Międzyrzeczu Podlaskim. - Duże brawa dla naszych chłopaków z rocznika U-8, którzy jako SP Czer-



Młodzi piłkarze z Turobina wygrali powiatowy turniej o Puchar Tymbarku

nięć zajęli pierwsze miejsce - z dumą przekazuje klub z Turobina.

Zwycięska drużyna Tur Turobin U-8 wystąpiła w składzie: Maciek Brodaczewski, Filip Żur, Antek Maksym, Wojtek Batorski, Ignacy Bizior, Szczepan Gawda.

Gratulacje także dla młodych zawodników Tura Turobin, rywalizujących w kategorii do 10 roku życia. Ci zajęli na boisku we Frampolu piąte miejsce.

Skład Tura Turobin U-10: Mateusz Gałka, Dominik Bąk, Mateusz Frania, Wiktor Snopek, Franek Harasim, Oliwier Kruk, Przemek Lipski, Emilka Sulowska, Norbert Pawlos, Kacper Pisiewicz, Adrian Bobin, Kamil Król.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Sołtysi z gminy Turobin mówią: **Dość! Zbierają podpisy za drogą**

Spontaniczna akcja sołtysów z gminy Turobin. Wszystkich bez wyjątku. Odwiedzają mieszkańców i zbierają podpisy pod petycją w sprawie remontu drogi Tarnawa Mała-Nowa Wieś: - Może jak samorząd zobaczy, jak duży jest odzew, to szybciej coś wydarzy się na tej drodze? - zastanawia się Anna Bochniak, sołtys Tarnawy Małej.

■ To aż sołtysi musieli wziąć sprawy w swoje ręce, żeby był remont drogi?

Wszyscy powinni wziąć sprawy w swoje ręce, bo chyba wszystkim tak samo powinno zależeć, żeby mieszkańcy mieli lepsze warunki. Społeczność chce i potrzebuje tej drogi i bezskutecznie upomina się o nią od lat. Uznaliśmy, że trzeba pokazać, jak bardzo nam zależy na tej inwestycji, dlatego zbieramy podpisy. Może jak samorząd zobaczy, jak

duży jest odzew, to szybciej coś wydarzy się na tej drodze?

■ O jaką drogę tak walczycie?

Chodzi o drogę Tarnawa Mała – Nowa Wieś. To jest odcinek drogi 848, który jest w opłakanym stanie. A to jest droga użytkowana nie tylko przez mieszkańców, bo przejeżdża tędy mnóstwo samochodów. Droga jest użytkowana przez wszystkich, ale z problemami zostają ci, którzy tu mieszkają. Droga ułatwia dojazd do Zwierzyńca, czy na Roztocze, więc w sezonie turystycznym jest tu naprawdę spory ruch.

■ Samorząd nie poradziłby sobie ze zdobyciem środków na remont tej drogi?

Może i poradził, ale uznaliśmy, że długo już czekamy i czas wziąć sprawy w swoje ręce. Może jak Starostwo Powiatowe w Biłgoraju zobaczy, jaki jest odzew, to w końcu sobie przypomni o tej inwestycji? Stwierdziliśmy, że mieszkańcy powinni pokazać, jak mocno im zależy. Postanowili-



Anna Bochniak
(sołtys Tarnawy Małej)

śmy zbierać podpisy.

■ Jaki odzew mieszkańców?

Bardzo dużo podpisów już jest. W zbiorce zaangażowali się wszyscy sołtysi z gminy Turobin i są fajne efekty. Ale czekamy jeszcze kilka dni, żeby odwiedzić jak najwięcej gospodarstw i tuż po weekendzie majowym skłamy te nasze listy do starosty. To będzie taki nasz głos i nasza petycja z podpisami.

■ Może to strasznie

kosztowna inwestycja, że nie doczekała się remontu?

W innych gminach są remontowane znacznie dłuższe odcinki i podejrzewam, że bardziej kosztowne. Ten z Tarnawy Małej do Nowej Wsi ma pewnie około 6-7 kilometrów.

■ Wniosek z tego, że instytucja sołtysa jest potrzebna, bo niektórzy w to powątpiewają.

Nie mniej to oceniać, ale to nie jest jedyna akcja, którą prowadzą sołtysi z gminy Turobin. Na pewno nie jest to funkcja reprezentacyjna, tylko chodzi bardziej o działania fizyczne. Sołtysi organizują spotkania, próbują zaktywować mieszkańców, namawiają i przekazują informacje. Teraz chodzimy od domu do domu i zbieramy podpisy. Pukamy do różnych drzwi, żeby przynajmniej drobne inwestycje, były w gminie Turobin zrobione. Nikogo nie zmuszamy, nikogo nie namawiamy na siłę. Przechodzimy do ludzi, tłumaczymy i pytamy, czy zechcą podpisać

i poprzeć taki projekt. Zwykle nikt nie odmawia, ludzie się cieszą, że może w końcu coś uda się zrobić.

■ W gminie Turobin jest dużo sołtysów?

(śmiej) Całkiem sporo. W gminie mamy 24 sołectwa i tak 1/3 sołtysów to są panie. Jest nas osiem, ale próbujemy zarażać wszystkich. Trzeba tylko pociągnąć za sznurek i trochę dać z siebie. A jeśli będzie efekt, jeśli uda się zebrać dużo podpisów i Starostwo Powiatowe w Biłgoraju w końcu to zobaczy, to będzie znaczyło, że ta instytucja sołtysa dalej jest potrzebna. My zbieramy dalej i zachęcamy mieszkańców do składania podpisów. Mieliśmy sesję Rady Gminy, wszyscy sołtysi bardzo chętnie pobrali takie petycje i teraz ruszają w teren z nadzieją, że się uda i że będzie remont tej drogi.

Tomasz Zalewa

Biłgorajska firma wybuduje oświetlenie w gminie Frampol



W Radzięcinie trwa już budowa nowego oświetlenia

Będzie nowe oświetlenie w Radzięcinie (gm. Frampol). Burmistrz Józef Rudy podpisał właśnie umowę z wykonawcą. Przetarg wygrała firma „Przedsiębiorstwo Usługowe Leszek Sokołowski” z Biłgoraja. Wartość inwestycji to blisko 746 tysięcy złotych. Oświetlenie w dużej części będzie finansowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład (631 tysięcy złotych). Frampol dołoży prawie 115 tysięcy złotych. Inwestycja ma być gotowa już do 16 sierpnia tego roku.

Tomasz Zalewa

Goraj dostanie nową drogę

Będzie przebudowa drogi gminnej w miejscowości Zagrody (gm. Goraj). - Droga będzie jak nowa - zapowiada wójt Goraja, Antoni Łukasik. Koszt to blisko pół miliona złotych, a prace właśnie się rozpoczęły.

Umowa z wojewodą lubelskim dotycząca dofinansowania przebudowy została już podpisana:

- To środki Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na „Przebudowę drogi gminnej nr 109149L w miejscowości Zagrody”. Po ogłoszeniu postępowania przetargowego najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o., ul. Grykowej 23, 20 - 260 Lublin za kwotę 499 248,75 zł - przekazuje gmina. Plac budowy został już prze-



Przebudowa tej drogi w Zagrodach będzie kosztowała blisko pół miliona złotych

kazany wykonawcy. Zgodnie z założeniami realizacja zadania rozpocznie się na przełomie maja i czerwca. Wartość dofinansowania wynosi 50 procent kosztów kwalifikowalnych zadania. Zakres prac

obejmuje między innymi: roboty rozbiórkowe, przepusty, zjazdy, wykonanie jezdni i poboczy oraz roboty wykończeniowe i oznakowanie.

Tomasz Zalewa

Nachodzi cywilizacja. W Korytkowie mogą zacierać ręce

Dobra informacja dla mieszkańców Korytkowa Małego (gm. Frampol). Trwają już prace ziemne przy budowie kanalizacji ciśnieniowej. Ma być gotowa jeszcze w sierpniu tego roku.

- Obecnie są wykonywane przyłącza kanalizacyjne do gospodarstw i równolegle wykonywane są ostatnie brakujące odcinki sieci głównej na trasie Korytków Mały – Frampol oraz łącznik z istniejącą pompownią przy budynku remizo-świetlicy w Sokołowie. Długość sieci głównej, która została zrealizowana, to ok. 8 km z projektowanych około 9. Zakończono również prace nad przewiertami sterowanymi przez drogę wojewódzką nr 835 - informuje UM Frampol.

Roboty budowlane związane z wykonywaniem przyłączy roz-



Jeszcze w sierpniu nowa kanalizacja będzie gotowa w Korytkowie Małym

poczęły się w połowie kwietnia tego roku. Planowane jest wykonanie 88 przyłączy do gospodarstw domowych i firm. Aktualnie w budowywane są zbiorniki przepompowni przydomowych i łączące je odcinki przyłączy ciśnieniowych z siecią główną.

Po zakończeniu tego etapu pozostanie do wykonania:

- pneumatyczna pompownia główna w Korytkowie Małym,
- pneumatyczna pompownia przy salonie meblowym w Karo-

łowie,

- uruchomienie przepompowni przydomowych.

Przewidywany termin zakończenia inwestycji to sierpień 2023 r. Roboty budowlane wykonuje firma GEO z Radymna. Wartość inwestycji wynosi 5 874 858,14 zł, z czego dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych wyniosło 5 581 115,23 zł.

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Mieszkaniec Bielska-Białej pamięta o rodzinnej wiosce. Będzie tablica

W Woli Obszańkiej będzie imienna tablica z nazwiskami ofiar II wojny światowej. Ma być gotowa w 80. rocznicę wysiedlenia tej miejscowości. A inicjatorem jest mieszkaniec ... Bielska-Białej, choć pochodzący właśnie z miejscowości na Ziemi Biłgorajskiej. - Postanowiłem coś zrobić dla rodzinnej wioski. Dlatego wiele poszukiwań, konsultacji, ale tablice będzie przy miejscowym pomniku – mówi nam Stanisław Kozyra.

Miejscowi mieszkańcy nie mieli zapału ani pomysłu? Człowiek z Bielska-Białej musiał się za to zabrać?

Ale ja mam w sercu Wolę Obszańską i Ziemię Biłgorajską, bo przecież stamtąd pochodzę. Jak miałem 17 lat, to wyjechał



Stanisław Kozyra (w środku) z członkami rodziny podczas uroczystości na cmentarzu w Osuchach

stamtąd, ale tam jest pomnik, który cały czas nie dawał mi spokoju. Rodziny ofiar, bliscy i znajomi postawili ten pomnik i chwala im za to, ale cały czas czegoś mi tam brakowało. Dlatego zabrałem się za robotę.

To znaczy za co?

Ja się staram o tablicę z nazwiskami ofiar od trzech lat! Od trzech lat jeżdżę, przeglądam, pytam i próbuję coś zrobić. Na szczęście już jesteśmy na finiszu prac. Wiele razy byłem

przy tym pomniku i tam jest jedynie informacja, że w hołdzie mieszkańcom i podana liczba 89 osób. Tu nie spoczywają ludzie, to jest po prostu pomnik upamiętniający ofiary. Zawsze sobie zadawałem pytanie, ale jakich osób?! Ale kto tu dokładnie?! I zabrałem się za to. Bo to jest tylko liczba, a gdzie są imiona i nazwiska? A to są żołnierze września i partyzanci, którzy zginęli pod Osuchami, ale też w obozach na Majdanku i w Oświęcimiu.



Pomnik w Woli Obszańkiej upamiętniający ofiary wojny

I co pan wymyślił trzy lata temu?

Największy problem był z tym, żeby zweryfikować te nazwiska i potwierdzić. Największą bazę danych ma IPN. Ale to były i tak długie i żmudne ustalenia. Mam m.in. oświadczenie mieszkańca

Obszy, który opisuje w Paryżu swoje doświadczenia wojenne. Ludzie byli aresztowani, przechodzili potworne tortury w Biłgoraju. Ja zacząłem szukać tych ludzi. Pisałem do Żydowskiego Instytutu Historycznego, do IPN-u do Lublina.

Pan to wszystko samodzielnie ustalił?

Wspólnie z mieszkańcami. Niech coś po mnie zostanie w tej rodzinnej miejscowości. Napisałem do IPN, że moją inicjatywą popiera i wójt i samorząd Obszy, bo oczywiście rozmawiałem z tymi ludźmi. Wykaz nazwisk znalazłem zupełnie przypadkowo po trzech latach poszukiwań. Wisiał sobie spokojnie na ścianie, a ludzie nie zwrócili nawet specjalnie uwagi, o co chodzi.

Kiedy tablica się pojawi?

Dokładnie 29 czerwca mija 80 lat od wysiedlenia w Woli Obszańkiej. I do tego czasu chcemy zrobić imienną tablicę ofiar. Uzgodniłem już, że koszt pokryje Instytut Pamięci Narodowej. A montażem zajmie się Urząd Gminy w Obszy.

Tomasz Zalewa

W Róžańcu lekcja z ... królikami

Ciekawe zajęcia lekcyjne to nie tylko super sprzęt i nowoczesne technologie. W Róžańcu Drugim uczniowie wzięli udział w królikoterapii: - W tym roku wykorzystaliśmy potencjał pięknego Atrium w środku naszego budynku. Aleksander Antolak udostępnił nasze placówki swoje króliki - tłumaczy organizator, Katarzyna Antolak.

Świetlica Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Róžańcu Drugim już po raz kolejny zorganizowała dla uczniów królikoterapię.

- Udział żywych zwierząt w procesie nauczania i wychowywania młodych ludzi ma nieocenione znaczenie dla rozwijania w nich wrażliwości na przyrodę i ciekawości świata. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Trudno o bardziej atrakcyjne zajęcia przyrodnicze od takich, na których dzieci mogą nie tylko zobaczyć, ale i dotknąć, nakarmić zwierzęta - tłumaczy i pokazuje organizatorzy zajęć.

Tomasz Zalewa



Królikoterapia powraca do szkoły w Róžańcu Drugim



Królikoterapia powraca do szkoły w Róžańcu Drugim

W rocznicę bitwy pod Borowymi Młynami



Uroczystości w 160 rocznicę bitwy pod Borowymi Młynami

160 lat temu doszło do bitwy pod Borowymi Młynami. W czasie Powstania Styczniowego w lasach osuchowskich walczyli i polegli partyzanci. W rocznicę tych wydarzeń został poświęcony Krzyż Pamięci oraz odsłonięta tablica.

- Prowadzona przez GOK od 2002 roku popularyzacja wiedzy o bitwie pod Borowymi Młynami przynosi efekty. Cieszymy się, że Nadleśnictwo Józefów poparło i sfinalizowało pomysł tablicy i krzyża na polu bitwy - przekazuje GOK w Łukowej.

Tomasz Zalewa



Uroczystości w 160 rocznicę bitwy pod Borowymi Młynami



Gmina
Aleksandrów



Gmina
Józefów



Gmina
Terespol

W Józefowie zaczęły się żniwa. Te rowerowe

Robert Rabiega, prezes Józefowskiej Kawalerii Rowerowej: To jest dosłownie cała Polska, to nie jest tak, że tylko ludzie z Ziemi Biłgorajskiej i okolic. Mamy sporo rowerzystów ze Śląska, bo została przełamana komunikacyjna bariera.

■ No to się zaczęło.

Rozumiem, że ma pan na myśli Józefów i okolice?

■ Mam na myśli największe żniwa turystyczne dla Józefowa i okolic.

Dokładnie tak. Było widać już w długi majowy weekend, jak wielkie jest zainteresowanie.

■ Właśnie. Zapisy na rajd rowerowy miały trwać chyba kilka tygodni.

I po dwóch dniach lista była już zamknięta! Dosłownie w dwa dni skompletowaliśmy listę stu uczestników, a chętni dzwonili, pisali i chcieli jeszcze dołączyć. I to ludzie z całej Polski. Ale niestety dostaliśmy zgodę na rajd w takiej obsadzie i taka liczba uczestników po prostu się sprawdza na trasie.

■ Skąd taki boom na Józefów?

Powodów jest przynajmniej kilka. Ludzie po prostu chcą się trochę ruszyć, uciec z miasta, odpocząć i zobaczyć coś innego niż mają każdego dnia. Ta infrastruktura rowerowa w Józefowie jest naprawdę dobra. Las, krajobrazy, tradycje i kultura, jakieś cerkiewki przy drodze. Więcej nie trzeba do szczęścia. Warunki jak na polskie możliwości są nie tyle dobre,



Okolice Józefowa w sezonie turystycznym odwiedza blisko 100 tysięcy ludzi

co rewelacyjne. Wiadomo, że nie możemy porównywać się do rowerowej Holandii, czy Danii, gdzie wszędzie są drogi rowerowe, ale naprawdę jest coraz lepiej. My jako Józefowska Kawaleria Rowerowa stworzyliśmy podstawę wycieczek rowerowych. Wszystko elegancko opisane, z mapą i tylko korzystać.

■ Dużo propozycji w tym roku?

Sporo tego będzie. Pewny jest Eko Rajd w sierpniu, połączony z festiwalem kultury ekologicznej. Mamy rajd na Wzgórze Polak, mamy też niepodległościowy w listopadzie. To stałe punkty, a do tego dojdzie wiele imprez rowerowych organizowanych na bieżąco. Były były środki na organizację i zabezpieczenie. Np. mamy dogadane dwa rajdy z Lokalną Grupą Działania, ale są wstrzymane środki

przez Urząd Marszałkowski i czekamy. Planów i pomysłów jest na ten rok naprawdę sporo.

■ A goście skąd przyjeżdżają do Józefowa?

To jest dosłownie cała Polska, to nie jest tak, że tylko ludzie z Ziemi Biłgorajskiej i okolic. Mamy sporo rowerzystów ze Śląska, bo została przełamana komunikacyjna bariera. Roztocze jest bardziej dostępne. Z Krakowa i z Małopolski jedzie się znacznie szybciej, plus Mazowsze, skąd też przyjeżdża sporo turystów. Kolejne odcinki dróg sprawiają, że w trzy godziny można być na Roztoczu. Nas do tej pory najbardziej ograniczały właśnie te bariery komunikacyjne. Na sześciogodzinną wyprawę z Krakowa odważyli się kiedyś tylko nieliczni. Człowiek raz przyjechał i miał dość. A teraz tylko jechać.

■ Dużo ludzi odwiedza w sezonie Józefów?

Mogę mówić na podstawie danych, do których mamy dostęp. Np. w baszcie mają obowiązek zbierania takich danych i tam jest zwykle do 50 tysięcy gości. A to są tylko ci, którzy się zapisali. Czartowe Pole to jeszcze więcej gości. Stawiam, że około 100 tysięcy ludzi spokojnie odwiedza w sezonie turystycznym Józefów i okolice. A w ogóle Roztocze, według danych Roztoczańskiego Parku Narodowego, w sezonie odwiedza od 800 tysięcy nawet do miliona turystów. Przez Józefów wiele osób przejeżdża i zachęcamy, żeby byli u nas nie tylko przejazdem. Ryneczek, fontanna, lokalne klimaty na każdym kroku. Zresztą zachęcamy, żeby przekonać się osobiście.

Tomasz Zalewa

Złote i Diamentowe Gody w Terespolu



Gmina Terespol uhonorowała pary, które przeżyły ze sobą 50 i 60 lat

W Terespolu-Zaorendzie świętowały pary, które pięćdziesiąt i sześćdziesiąt lat temu zawarły związek małżeński. Poznajcie tych ludzi i zobaczcie zdjęcia.

Złote Gody świętowali i zostali odznaczeni Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie:

Zofia i Ryszard Leon Grzybowski;
Marianna Janina i Jan Adolf Kapuśniakowie;
Maria Emilia i Jan Kawkowicz;
Elżbieta i Kazimierz Kukielkowie;
Kazimiera i Stanisław Łazarczykowie;
Genowefa i Henryk Stanisław Marcowicz;
Krystyna i Jan Janusz Marcowicz;
Danuta i Edward Obszyński;

Leokadia i Jan Sykałowie;
Elżbieta i Jan Stanisław Szep-tuchowie.

Diamentowe gody obchodzili Państwo:

Helena i Eugeniusz Rogowicz;
Zofia i Jan Łosiewiczowie;
Janina i Czesław Borsukowie;
Emilia Ewa i Jan Borsukowie;
Zofia i Józef Kapuśniakowie;
Jadwiga Maria i Bronisław Marian Burowicz;
Janina i Jan Kulaszowie;
Stanisława i Stanisław Jarosławscy;
Regina i Józef Olszewscy;
Janina i Czesław Kapuśniakowie;
Leonida i Józef Sobaniowie;
Teresa Aniela i Stanisław Pieczykolanowie;
Teresa i Bronisław Ławniczakowie;
Wanda Franciszka i Józef Kapuśniakowie.

Tomasz Zalewa



Tym młodzież też się zajmuje

W Józefowie i Łukowej chcieli przybliżyć młodym ludziom twórczość i uczcić pamięć powstańca - Mieczysława Romanowskiego w 160. rocznicę Powstania Styczniowego. Tym razem poprzez konkurs recytatorski dla uczniów szkół podstawowych i średnich. To był już XXI Regionalny Konkurs Recytatorski im. Mieczysława Romanowskiego.

Jury w składzie: Beata Motmot i Michał Dudziński po wysłuchaniu 10 recytatorów postanowiło nagrodzić i wyróżnić następujące osoby:



Laureaci XXI Regionalnego Konkursu Recytatorskiego im. Mieczysława Romanowskiego

Wyróżnienie:

Julia Kuszykiewicz z SP Józefów
Weronika Ostasz z SP Chmielek
Miejsce III

Nikola Szczur z SP Chmielek
Miejsce II
Małgorzata Basińska z SP Majdan Nepryski
Miejsce I
Martyna Oleszczak z SP Maj-

dan Nepryski
Organizatorzy konkursu to: Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej i Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie

Tomasz Zalewa

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Sporo zmian w gminie Księżpol

Gmina ostrzega swoich mieszkańców



Zakończyła się termomodernizacja budynku remizy OSP w Majdanie Starym i budynku gminnego w Majdanie Nowym

Blisko 23 miliony złotych to tegoroczny budżet inwestycyjny w gminie Księżpol: - Trwają prace przy budowie chodników, remontach remiz i gminnych budynków, budowie dróg. Część inwestycji już została zakończona - informują urzędnicy.

Zakończyła się już przebudowa drogi gminnej w Nowym Lipowcu. Zadanie było współfinansowane z funduszy europejskich w ramach pro-

gramu PROW. Przebudowa odcinka drogi na długości 604 metrów kosztowała 559 tysięcy złotych.

Cały czas trwa za to termomodernizacja kilku budynków użyteczności publicznej. W trakcie termomodernizacji jest budynek remizy OSP w Księżpolu, a „ocieplenia” doczekały się już: remiza OSP w Majdanie Starym i budynek gminny w Majdanie Nowym. Gotowy jest też nowy chodnik w pasie drogi powiatowej w Markowiczach. Ma 103 metry długości o kosztował blisko 63 tysiące złotych. Z kolei

w Rogalach budowa dopiero się rozpocznie. Nowa droga dla pieszych za 72 tysiące złotych, będzie miała dokładnie 139 metrów.

Trwa także modernizacja drogi gminnej w miejscowości Stare Króle oraz ulicy Nadrzecznej w Księżpolu. Te prace pochłonią ponad 2 mln 300 tys. zł. Ruszyła także długo wyczekiwana przez mieszkańców budowa drogi „za kościołem” w Majdanie Starym. Przebudowa drogi ma kosztować 1 mln 142 tys. zł.

- W planach na ten rok jest także modernizacja sieci



Ponad 2,3 mln złotych kosztować będzie modernizacja drogi gminnej w miejscowości Stare Króle oraz ulicy Nadrzecznej w Księżpolu



Długo wyczekiwana przez mieszkańców budowa drogi „za kościołem” w Majdanie Starym właśnie trwa

wodociągowych na terenie gminy, budowa ogólnodostępnego terenu rekreacyjnego w Płusach i budowa pierwszego etapu sieci kanalizacyjnej

w Majdanie Nowym i części Majdanu Starego - zapowiada UG Księżpol.

Tomasz Zalewa

Kolejna gmina w powiecie biłgorajskim ostrzega swoich mieszkańców: - Do Urzędu Gminy Potok Górny napływają sygnały o tym, że do mieszkańców gminy trafiają ulotki sugerujące, że mogą otrzymać dofinansowanie do remontów domów jednorodzinnych. Akcje te nie są prowadzone we współpracy z Gminą Potok Górny - informują urzędnicy.

- Przestrzegamy mieszkańców przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi i pochopnym podejmowaniem decyzji dotyczącymi możliwości uzyskania dofinansowań - przekazał Urząd Gminy w Potoku Górnym. Wcześniej na podobny krok, zdecydowali się urzędnicy z Goraja, gdzie podobne ulotki też się pojawiły.

- Nie znamy szczegółów działania firm, jednak z uwagi na fakt, iż oszustwa metodą wyłudzenia pieniędzy oraz danych osobowych „na fotowoltaikę” odnotowano już w całym kraju - apelujemy o czujność, dokładne sprawdzenie ofert oraz wnikliwą analizę dokumentów przed ich podpisaniem. Niekiedy zbyt pochopne, poprzedzone nachalnym marketingiem ze strony sprzedawcy zawarcie umowy, może skutkować stratą pieniędzy i udostępnieniem danych osobowych oszustom. Metod działania przestępców jest wiele i są one modyfikowane - czytamy w komunikacie przekazanym do mieszkańców.

Tomasz Zalewa

Gminy zapraszają na majowe święto

Biszcza, Księżpol i Potok Górny zachęcają mieszkańców do udziału w uroczystościach zaplanowanych na środę. To obchody 232. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Będzie wspólna modlitwa, przemarsz ulicami i złożenie wieńców.

Tomasz Zalewa

WÓJT GMINY BISZCZA
GMINNY OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI
ZAPRASZAJĄ MIESZKAŃCÓW NA UROCZyste OBCHODY

232 ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- 8.30** - Zbiórka delegacji wieńcowych i pocztów sztandarowych na placu przed GOKSiR
- 9.00** - Msza święta w Kościele Parafialnym pw. NSJ w Biszczy
- 10.00** - Składanie wieńców pod Pomnikiem Poległych Legionistów oraz defilada Szwadronu Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich

ZAPRASZAMY

Wójt Gminy Księżpol oraz Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu
Zapraszają na

Obchody Święta Konstytucji 3 maja

Księżpol 2023

Program obchodów:

godzina 10:30

- Montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Księżpolu
- Uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny w Księżpolu
- Złożenie wieńców przy mogile z I wojny światowej - „Kopiec” na cmentarzu parafialnym w Księżpolu

godzina 15:00

- Rajd rowerowy szlakami miejsc pamięci narodowej: Księżpol - Borki - Zanie - Majdan Stary - Majdan Nowy - Stary Lipowiec
- Ognisko integracyjne w Starym Lipowcu

WÓJT GMINY POTOK GÓRNY
GMINNY OŚRODEK KULTURY W POTOKU GÓRNYM

3 Święto Konstytucji MAJA

**ZAPRASZAJĄ MIESZKAŃCÓW GMINY
NA UROCZyste OBCHODY 232. ROCZNICY
UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA**

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- 11⁰⁰** - Zbiórka delegacji wieńcowych i pocztów sztandarowych przed kościołem parafialnym w Potoku Górnym.
- 11³⁰** - Msza św. w kościele parafialnym pw. Św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym.
- 13⁰⁰** - Składanie wieńców pod pomnikiem Marszałka J. Piłsudskiego oraz przed obeliskiem.

Wyjazdowe baty w IV lidze

Aż dziewięć straconych goli i tylko jedna zdobyta bramka. To bilans dwóch naszych klubów walczących o utrzymanie w IV lidze piłkarskiej. Grom Różaniec wyjechał na mecz do lidera z Końskowoli, Błękitni Obsza próbowali coś zrobić w Opolu Lubelskim. Efekt? Zapomnijmy jak najszybciej o tej kolejce.

Grom Różaniec nie był faworytem na boisku lidera IV ligi, ale do przerwy podopieczni Dariusza Majchera trzymali się dzielnie w Końskowoli i przegrywali tylko jednym golem. Worek z bramkami rozwiązał się jednak w drugiej połowie. Piłkarze z Różańca aż czterokrotnie wyciągali piłkę z własnej siatki, w tym po trafieniu samobójczym Arkadiusza Kwiatkowskiego. Efekt jest taki, że Grom ma już tylko dwa punkty przewagi nad szóstym w tabeli Bugiem Hanną.

POWIŚLAK KOŃSKOWOLA - GROM RÓŻANIEC 6:1 (2:1)

Jedyną bramkę dla Gromu zdobył Jakub Paćkowski. Błękitny Obsza już niemal pogodzeni ze spadkiem z IV ligi, próbują jeszcze napsuć trochę krwi rywalom: - Przegraliśmy, owszem, ale nie ma wstydu. Gramy, aby cieszyć się piłką i walczymy, jak tylko się da. Ja nie jestem jakiś zdolowany, bo graliśmy dobre zawody, zwłaszcza w drugiej połowie. Może i jesteśmy już jedną nogą w okręgówce, ale na pewno nikomu nie oddamy punktów za darmo. Czy Grom Różaniec będzie nam teraz kibicował w meczu z Bugiem Hanna? Kompletnie mnie to nie obchodzi. My gramy dla siebie, nie dla innych. Nie obchodzi mnie czy to Hanna, czy to Różaniec, ale my nawet grając w dziewięciu w Końskowoli, straciliśmy tylko jedną bramkę, a Grom jednak sześć. To też daje do myślenia, że nasza drużyna jest ambitna i gryzie trawę i zo-



Piłkarze Gromu, w drugiej połowie byli już myślami w autokarze, który stał przy boisku w Końskowoli

stawia mnóstwo potu i zdrowia na boisku - mówi trener Błękitnych, Piotr Paluch.

OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE - BŁĘKITNI OBSZA 3:0 (2:0)

Tomasz Zalewa

Łada wygrywa. Ale spacery to nie tu

Sporo musieli się napracować piłkarze Łady 1945 Biłgoraj w meczu z beniaminkiem - Grafem Chodywańce. Najważniejsze, że trzy punkty zostają: - Tu już nie ma spacerków, spacerować to sobie można po Rostoczu.



Jakub Siembida strzelił obie bramki dla Łady i był najlepszym zawodnikiem meczu z Grafem

Na wiosnę każdy ciśnie, bo każdy o coś walczy - mówi trener Łady, Jarosław Czarniecki. Trzy punkty dopisuje też Victoria Łukowa. Piłkarze okręgówki nie mają czasu na grillowanie, bo już 3 maja następne mecze. Łada Biłgoraj była faworytem w meczu z Grafem, ale goście nadspodziewanie dobrze radzą sobie w rundzie wiosennej. Pozyskali doświadczonych zawodników m.in. Jacka Paszkiewicza czy Piotra Waśkiewicza i po półmetku sezonu, wygrali już trzy mecze i jeden remisowali. Ambitnie postawili się też w Bił-

goraju, choć ostatecznie lider wygrał 2:1, po dwóch bramkach Jakuba Siembidy: - Jak na lewego obrońcę, to całkiem niezłe. W drugim meczu strzela dwie bramki po stałych fragmentach gry. Teraz mamy ciężkie dwa wyjazdy, bo jedziemy do Omegi i jedziemy do Tyszowiec. Jest co robić. Musimy na pewno poprawić grę. Kontuzjowany jest Hannas, który lekki uraz złapał już w Bełżcu. W meczu z Grafem musiałem go zmienić. Kontuzję



Victoria Łukowa po wygranej z Olimpiakosem Tarnogród awansowała na ósme miejsce w klasie okręgowej

ma też Dawid Czerw, który zrobił już rezonans magnetyczny i czekamy na wynik - tłumaczy szkoleniowiec Łady, Jarosław Czarniecki W Łukowej, Victoria pokonała Olimpiakos Tarnogród 2:0, po bramkach Jarosława Wałęciuka z rzutu karnego i голу Wojciecha Leśniaka. Dwa najsłabsze kluby z powiatu biłgorajskiego grające

w okręgówce, zebrały solidne łanie: - Wiemy, że boisko dla obu drużyn było jednakowe, ale nie ukrywamy, że obiekt w Łaszcówce ciężko nazwać boiskiem piłkarskim - przekazała swoim kibicom Tanew Majdan Stary, po porażce w Łaszcówce 0:4.

Tomasz Zalewa

Mamy lidera w klasie A!

Piłkarze Metalowca Goraj długo gonili Potok Sitno, ale po tej kolejce są samodzielnym liderem klasy A: - Zasłużenie wygraliśmy z Sokołem Zwierzyniec, aczkolwiek było bardzo ciężko, bo to znacznie lepszy zespół, niż pokazuje to tabela - mówi szczęśliwy grający trener Metalowca, Mateusz Dzwolak.

To była wielka sensacja tej kolejki. Prowadzący w A klasie - Potok Sitno, niespodziewanie przegrał na własnym boisku z Tarpanem Korchów 2:3: - To nie jest tak, że pojechał jakiś tam Tarpan i wygrał w Sitnie. W Korchowie i Sitnie są bardzo podobne boiska. Wiedzieliśmy, że goście zagrają tam dobrze. Po cichu liczyliśmy, że Tarpan może powalczy tam nawet o remis. Ale rzeczywiście w zwycię-

stwo, wierzył chyba mało kto. Dzięki temu jesteśmy samodzielnym liderem i zrobimy wszystko, żeby to utrzymać. Nie oglądamy się na terminarz, nie będziemy sprawdzać wyników innych zespołów. Po prostu Metalowiec ma wygrywać i patrzeć tylko na siebie. Pewnie decydujący o wszystkim będzie mecz w połowie czerwca w Sitnie - mówi szkoleniowiec zespołu z Goraja, Mateusz Dzwolak. Piłkarze

z Goraja nie oglądają się na innych, pokonali Sokół Zwierzyniec 1:0, po bramce Mateusza Decyka.

A dla Tarpana Korchów należą się wielkie brawa, bo drużyna z gminy Księżpól, wygrywając w Sitnie, przerwała passę 24 spotkań, bez porażki Potoku Sitno. Gospodarze nie wykorzystali nawet rzutu karnego.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI
Opolanin - Błękitni 3:0
Orlęta - Kryształ 0:1
Bug - POM Iskra 3:0
Górnik II - Sparta 3:0
Powiślak - Grom 6:1

TABELA IV LIGI - gr. spadkowa

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	3	34	9:2
2	Górnik II Łęczna	3	28	11:1
3	Opolanin Opole L	3	24	7:0
4	Sparta Rejowiec	3	18	4:11
5	Grom Różaniec	3	18	6:15
6	Bug Hanna	3	16	15:6
7	Kryształ Werb.	3	16	1:8
8	Iskra Piotrowice	3	15	2:6
9	Orlęta Łuków	3	13	5:5
10	Błękitni Obsza	3	10	1:7

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/07.05.): Kryształ - Powiślak (niedz., godz. 16:00), Błękitni - Bug (sob., godz. 17:00), POM Iskra - Górnik II (sob., godz. 17:00), Grom - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Sparta - Orlęta (sob., godz. 15:00).

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 21 KOLEJKI:

Łada - Graf Chodywańce 2:1
Victoria - Olimpiakos 2:0
Olimpia - Włóknierz 6:0
Pogoń - Tanew 4:0
Igros - Omega 2:3
Granica - Hetman Zamość 0:6
Korona - Unia Hrubieszów 1:2
Huczwa - Orkan Bełżec 5:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	21	57	74-13
2.	Unia Hrubieszów	21	41	59-34
3.	Huczwa Tyszowce	21	39	56-35
4.	Hetman Zamość	21	37	53-29
5.	Pogoń 96	21	37	41-32
6.	Omega S. Zamość	21	33	45-34
7.	Olimpia Miączyn	21	32	39-41
8.	Victoria Łukowa	21	28	32-33
9.	Graf Chodywańce	21	27	35-41
10	Igros Krasnobród	21	27	38-33
11	Olimpiakos	21	26	42-39
12	Tanew Majdan S.	21	24	41-52
13	Korona Łaszczów	21	22	25-32
14	Granica	21	15	18-67
15	Włóknierz Frampol	21	13	17-57
16	Orkan Bełżec	21	8	27-70

ZAPOWIEDŹ 22 KOLEJKI:

Omega - Łada 1945 Biłgoraj (03.05, 17:00), Włóknierz Frampol - Victoria Ł. (03.05, 16:00)
Tanew Majdan Stary - Olimpia Miączyn (03.05, 16:00)
Olimpiakos Tarnogród - Granica Lubycza Królewska (03.05, 17:00)
Graf Chodywańce - Huczwa Tyszowce (03.05, 17:00)
Orkan Bełżec - Korona Łaszczów (03.05, 16:00)
Unia Hrubieszów - Pogoń 96 Łaszcówka (03.05, 16:00)
Hetman Zamość - Igros Krasnobród (03.05, 17:00)

KLASA B

WYNIKI 12 KOLEJKI:

Orzeł Terespol - Huragan 1:1
Cosmos - BKS Bodaczów 1:8
KS W. Różaniecka - Rakovia 4:2
Alwa - Aleksandria 2:0
pauzował: Wrzos Szyszków

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	11	30	59-5
2.	Huragan Chmielek	11	23	22-9
3.	Alwa Brody Małe	10	21	31-12
4.	Orzeł Terespol	11	17	21-14
5.	KS W. Różaniecka	10	13	24-24
6.	Aleksandria	11	11	20-22
7.	Cosmos Józefów	11	10	18-42
8.	Wrzos Szyszków	10	9	12-38
9.	Rakovia Rakówka	11	5	13-54

ZAPOWIEDŹ 13 KOLEJKI:

Alwa Brody Małe - Orzeł Terespol (06.05, 17:00)
Aleksandria Aleksandrów - KS Wola Różaniecka (07.05, 17:00)
Rakovia Rakówka - Wrzos Szyszków (07.05, 13:00)
BKS Bodaczów - Huragan Chmielek (07.05, 16:00)
pauzuje: Cosmos Józefów

Tomasz Zalewa

Tomasz Zalewa

BL

We Frampolu walczyli o Puchar Tymbarku



W dwudniowych eliminacjach powiatowych do turnieju o Puchar Tymbarku, we Frampolu walczyło 37 zespołów

We Frampolu zakończyły się dwudniowe eliminacje powiatowe, do piłkarskiego turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. We wszystkich kategoriach wystartowało aż 37 drużyn.

OTO WSZYSTKIE ZESPOŁY, KTÓRE POJADĄ 18/19 MAJA NA FINAŁY WOJEWÓDZKIE:

Dziewczeta:

U-8 - **SP Różaniec**

U-10 - **SP Frampol**

U-12 - **SP Frampol**

Chłopcy:

U-8 - **SP Czernięcin**

U-10 - **SP Obsza**

U-12 - **SP Frampol**



W dwudniowych eliminacjach powiatowych do turnieju o Puchar Tymbarku, we Frampolu walczyło 37 zespołów

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, a drużyny za wygranie swoich kategorii, puchary i medale. Nagrody wręczył dyrektor Samorządowego Zespołu Szkolnego we Frampolu - Paweł Kołodziej. Nad stroną organizacyjno-sportową czuwal

koordynatorzy: Mirosław Kubina i Bogdan Antolak, którzy serdecznie dziękują władzom Frampola i dyrekcji Samorządowego Zespołu Szkolnego we Frampolu, za możliwość rozegrania turnieju na ich pięknych obiektach.

Tomasz Zalewa

Biłgoraj ma mistrza Polski!



Marcin Kusz (LKS Znicz Biłgoraj) na najwyższym stopniu podium w Szczawnicy

Mamy mistrza Polski w biegach górskich. W Szczawnicy podczas festiwalu biegów górskich Pieniny Ultra Trail, w kategorii U18, Marcin Kusz ze Znicza Biłgoraj zdobył złoty medal i tytuł najlepszego biegacza w kraju. Sukces Marcina to nie jedyny dobry wynik biłgorajskich biegaczy.

W kategorii U18 szóste miejsce zajęła Karolina Guska.

W łączonym biegu kategorii U18 i U20 na dystansie 5,7 km startowało 44 zawodniczek i zawodników. W tej stawce Marcin zameldował się ogólnie na 4., a Karolina na 29. pozycji.

Tomasz Zalewa

Biłgorajanie strzela dla kadry

Miła informacja z rozgrywek kadry Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Podopieczni trenera Michała Tusza z rocznika 2010 pokonali w Nowinach Świętokrzyski ZPN aż 7:1. Aż cztery bramki dla kadry LZPN zdobył zawodnik BKS Biłgoraj Jakub Kupiec.

Nasz zawodnik zdobył już łącznie 8 bramek w mistrzowskich meczach kadry LZPN w sezonie 2022/23.

Gratulujemy całej drużynie, trenerowi, oraz naszemu zawodnikowi i życzymy kolejnych wygranych w meczach z Mazowieckim i Łódzkim ZPN w maju i czerwcu.



Tomasz Zalewa

Jakub Kupiec wyrasta na największy piłkarski talent w powiecie biłgorajskim

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Zapraszamy do współpracy.
TOMASZ ZALEWA
791 132 007

Medalistka olimpijska jedzie do Józefowa



Maja Włoszczowska, 8 maja otworzy sezon rowerowy w Józefowie

Znana polska kolarzka górską, dwukrotna wicemistrzyni olimpijska - Maja Włoszczowska, odwiedzi Józefów. Będzie gościem specjalnym na rozpoczęciu sezonu rowerowego na single tracku i na józefowskich szlakach rowerowych. To w poniedziałek (8 maja).

- Z radością zapraszamy do wzięcia udziału w warsztatach sportowych prowadzonych przez polską kolarzka górską, dwukrotną wicemistrzyni olimpijską i złotą medalistkę mistrzostw świata - Maję Włoszczowską - zachęca Nadleśnictwo Józefów.

Program:

12:00 - POWITANIE - PLAC KOŚCIELNY, JÓZEFÓW
spotkanie, które poprowadzi gość specjalny - Maja Włoszczowska
ok. 13:00 - PRZEJAZD SINGLE-TRACKIEM Z MAJĄ WŁOSZCZOWSKĄ (dla chętnych)
POWRÓT NA PLAC KOŚCIELNY
dyplomy dla uczestników, autografy i zdjęcia z gościem specjalnym - Mają Włoszczowską
WSTĘP WOLNY - Zapraszamy szczególnie dzieci i młodzież, a także wszystkich miłośników zdrowego stylu życia. Na spotkanie można również przyjść bez rowerów - **przekazują organizatorzy.**

Tomasz Zalewa

Piłkarze BKS Biłgoraj podbili Zakopane

Wielki sukces młodych piłkarzy BKS Biłgoraj. Podopieczni trenera Piotra Kmiecica, w międzynarodowym turnieju rozegranym w Zakopanem, w stawce 30 zespołów, dotarli do ścisłego finału. Gratulacje dla utalentowanej biłgorajskiej młodzieży z rocznika 2011.

To był Międzynarodowy Turniej API Zakopane 2023 z udziałem piłkarzy BKS Biłgoraj z rocznika 2011.

- Nasz zespół małymi krokami pokonywał kolejne mecze i piął się w górę w pucharowej stawce. Ostatecznie w decydujących meczach nasi pokonali bardzo silny zespół Sandecji Nowy Sącz, a w finale ulegli zespołowi Iskra Kochlice. Cała drużyna zasługuje na wielkie brawa. Każdy z zawodników był szczególnie umotywowany w grze i pokazał klasę. Dodatkowo dzieci wraz z trenerem i rodzicami



Ścisły finał dla BKS Biłgoraj, w międzynarodowym turnieju w Zakopanem

odpoczywali w Aquaparku, odbyli wycieczkę na Gubałówkę, zwiedzali starówkę w Tarnowie, w Szczawnicy przejeżdżali wzdłuż Dunajca, zamk w Niedzicy. Super występ piłkarski, świetna integracja

i dużo pozytywnych wrażeń oraz czynnego odpoczynku. Doświadczenie i atmosfera będą procentować w przyszłości. **BRAWO - informuje BKS Biłgoraj.**

Wyniki BKS Biłgoraj:

MECZE GRUPOWE:

BKS-Opole 1:1, BKS- FFK Warszawa 1:0, Clepardia Kraków- BKS 1:1, BKS- Djusz 15 Kijów 2:1, **FAZA PUCHAROWA:** BKS- Avia Świdnik 0:0,

BKS- Sparta Katowice 1:0, BKS- Unia Oświęcim 2:0, BKS- Limanovia 1:1, **PÓŁFINAŁ:** BKS- Sandecja Nowy Sącz 2:1 **FINAŁ:** BKS- Iskra Kochlice 0:2

Tomasz Zalewa

Jest kolejny Las Pamięci Jana Pawła II na Ziemi Biłgorajskiej



Las Pamięci Jana Pawła II rośnie także w Leśnictwie Wola w okolicach Biłgoraja

Jest kolejny „Las Pamięci Jana Pawła II” w powiecie biłgorajskim. Ten wyrośnie w Leśnictwie Wola na terenie Nadleśnictwa Biłgoraj. Na miejscu pierwszy raz w życiu sadzonki sosny posadzili m.in. uczniowie Szkoły Podstawowej w Lipinach Górnych oraz Grupa Harcerzy z Jarocina. Dodajmy, że Leśnictwo Wola to okolice Różnówka Stawy w stronę miejscowości Edwardów oraz teren od Biłgoraja w okolice Hedwiżyna. A nowy las pamięci to część akcji „Łączą nas drzewa na Lubelszczyźnie”.

W akcji w Leśnictwie Wola brali udział m.in.: uczniowie, żołnierze, harcerze, mieszkańcy, Koła Gospodyń Wiejskich i strażacy.



Las Pamięci Jana Pawła II rośnie także w Leśnictwie Wola w okolicach Biłgoraja



Las Pamięci Jana Pawła II rośnie także w Leśnictwie Wola w okolicach Biłgoraja

Tomasz Zalewa



Las Pamięci Jana Pawła II rośnie także w Leśnictwie Wola w okolicach Biłgoraja



Las Pamięci Jana Pawła II rośnie także w Leśnictwie Wola w okolicach Biłgoraja



Las Pamięci Jana Pawła II rośnie także w Leśnictwie Wola w okolicach Biłgoraja



Las Pamięci Jana Pawła II rośnie także w Leśnictwie Wola w okolicach Biłgoraja

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl